Nr 227. Dnia 20 Października. Poniedziałek. Dnia 8 (20) Października 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80.
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Ireny Panny.
Wtorek: Ś. Urszuli Panny.
Środa: ŚŚ. Kurduli P. M. i Alfonsa.
Czwartek: Ś. Jana Kapistrana.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 34
Zachód „ „ 4 55
Długość dnia godzin 11 min. 21
Ubyło „ „ 6 40

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. Rafała Archanioła.
Sobota: ŚŚ. Kryspa i Kryspina MM.
Niedziela: ŚŚ. Ewarysta i Jana Kantego.
Poniedziałek: Ś. Sabiny Męcz.

— Wczoraj tedy stosownie do zapowiedzianego już w sobotę poświęcenia dolnego kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyło się takowe bardzo uroczyście przy licznem zebraniu pobożnych. Poświęcenia dopełnił JX. Więckowski, kanonik metropolitalny, administrator miejscowej parafji, zaś pierwszą Mszę Świętą odprawił JX. Władysław Siewierski, w czasie której artyści i amatorowie pod dyrekcją pana Józefa Grabowskiego, odśpiewali mszę jego kompozycji, na Graduale kwartet Rossiniego, na Offertorium chór Cherubiniego, na Agnus-Dei kwintet Donizettego. — Następnie w czasie Summy, w górnym kościele, odśpiewaną została msza Studzińskiego, na Graduale Duet Donizettego (tenor baryton), na Offertorium Salve-Maria Mercadantego (solo tenor), na zakończenie chór Grabowskiego.

— Wczoraj kościół S-go Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, obchodził Odpustem zupełnym uroczystość Ś-tej Teressy Panny, Reformatorki Zakonu Karmelickiego, Wotywę odpustową w obec mnóstwa pobożnych dziewic, ku czci Ś-tej Teressy stowarzyszonych, przed ołtarzem tejże ich patronki, odprawił JX. Golian, wice-regens i profesor Seminarjum Archi-dyecezjalnego, Summę celebrował JX. Mościcki prefekt Szkół Rządowych, a Nieszpory JX. Dudrewicz, Rektor miejscowego kościoła. Słowo Boże głosił podczas Summy JX. Jungowski, Sekretarz Konsystorza Warszawskiego i profesor tutejszego Seminarjum, na Nieszporach zaś JX. Karpiński, wikarjusz parafji Przemienienia Pańskiego. W czasie Wotywy sieroty z Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odśpiewały mszę Radzińskiego pod kierunkiem swego nauczyciela i miejscowego organisty p. Dejczmana; podczas Summy zaś liczne grono artystów i amatorów, pod przewodnictwem pana Władysława Krogulskiego i przy towarzyszeniu na organach p. Dejczmana, wykonało mszę Nr 8 Józefa Elsnera i na Offertorium: tercet na głosy męzkie, Mandaniciego.

— W kościele S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, obchodzoną była wczoraj odpustem zupełnym z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, uroczystość S-go Piotra z Alkantary, w czasie której duchowną naukę, budującemi słowy wygłosił JX. Wojciech Jackowski, wikarjusz miejscowy.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 278 wydanym, zamieszczono:* Komisarz cyrkułu Jerozolimskiego Pułownik Rożnatowski w dniu 3 (15) października—zmarł.

Oznajmiając o tem, w celu wykreślenia pułkownika Rożnatowskiego z list i wyznaczając pod prezydencją Policmajstra Oddziału I pułkownika Hempla komissję a na członków takowej: Naczelnika Wydziału Adresowego Dzierżanowskiego, Starszego rachmistrza Pawełkiewicza i pomocnika komisarza cyrkułu Jerozolimskiego—porucznika Kowalewskiego, polecam takowej —przyjąć w ustanowionym porządku Zarząd cyrkułu 8 i zdać takowy naznaczonemu przezemnie do pełnienia obowiązków komisarza tegoż cyrkułu, Sztabs-kapitanowi Cytowiczowi, pomocnikowi komisarza cyrkułu 4 Bielańskiego—o wykonaniu czego złożyć mi raport szczegółowy. (G. P.)

— Z odezwy Magistratu m. Warszawy z dnia 13-go października r. b. za Nr 5545, okazuje się, że powołanie w tym roku spisowych do superrewizji, w komisjach konskrypcyjnych, odbywać się będzie w następującym porządku:

9 (21) i 10 (22) października—z cyrkułu 8 Jerozolimskiego—chrześcjanie stałej i niestałej ludności.

11 (23) i 12 (24) października—z tegoż cyrkułu—starozakonni stałej i niestałej ludności;

13 (25) i 15 (27) października—z cyrkułu 9 Łazienkowskiego—chrześcjanie stałej i niestałej ludności;

16 (28) października—z tegoż cyrkułu—starozakonni stałej i niestałej ludności;

17 (29) października—z cyrkułu 2/3 Sobornego—starozakonni stałej i niestałej ludności;

18 (30) i 19 (31) października—z tegoż cyrkułu—chrześcjanie stałej i niestałej ludności.

22, 23, 24 i 25 października (3, 4, 5 i 6 listopada) —z cyrkułu 4 Bielańskiego—starozakonni stałej i niestałej ludności;

26 października (7 listopada)—z tegoż cyrkułu—chrześcjanie stałej i niestałej ludności;

27 i 24 października (8 i 9 listopada)—z cyrkułu 5/6 powązkowskiego—chrześcjan stałej i niestałej ludności.

30 i 31 października (11 i 12 listopada) — z tegoż cyrkułu—starozakonni stałej i niestałej ludności;

1 (13) i 2 (14) listopada—z cyrkułu 7 Wolskiego—starozakonni stałej i niestałej ludności;

3 (15) i 5 (17) listopada—z tegoż cyrkułu—chrześcjanie stałej i niestałej ludności;

6 (18) 7 (19) i 8 (20) listopada—z cyrkułu 1/11 Zamkowego—chrześcjanie stałej i niestałej ludności.

9 (21) listopada—z tegoż cyrkułu—starozakonni stałej i niestałej ludności;

10 (22) i 12 (24) listopada—z cyrkułu 10 Nowoświetskiego—chrześcjauie stałej i niestałej ludności;

13 (25) listopada—z tegoż cyrkułu—starozakonni stałej ludności;

15 (27) listopada—z cyrkułu 12 Pragskiego—chrześjanie stałej i niestałej ludności;

16 (28) i 17 (29) listopada—pozostali ze wszystkich cyrkułów. (G. P.)

—*B*— Na świecie drzewa drżą od chłodnego październikowego tchnienia; pożółkłe liście niespokojnie trzepoczą się w powietrzu, jakby rwąc się za ptakami odlatującemi pod łaskawsze nieba... ale w krótce zdrętwiałe i bezsilne, żałobnym kobiercem zaściełają drogę przechodniom... A człowiek?.. lituje się nad niemi.. i depcze je... zwyczajnie jak człowiek. Depcze i wzdycha... do wiosny,—bo już to taka jego natura, że mu jest najdroższem to co utracił... że w jesieni zwykle uczy się pojmować i odczuwać wiosnę...

Tęskni więc do pory błękitów przezroczystych, zieleni majowej i złocistych słońca blasków! I cóż dziwnego, że miłym mu jest obraz wiosny, wtedy nawet gdy mu za tło służy sklepienie niebios... z płótna... kwiaty rozkwitające... na tekturze, przy oświetleniu... mizernego płomienia gazowego. Tej tęsknocie za „minionem“ w znacznej części może przypisać należy powodzenie drobnostki jednoaktowej p. t. „Wiosna“ odegranej w sobotę na scenie Teatru rozmaitości. Patrząc na uwijanie się młodej zakochanej pary po cienistych aleach pięknego parku, słuchając jej szczebiotów miłosnych niby świergotania ptasząt w gęstwinie, każdy uwierzył, że te uczucia w młodych sercach zakiełkowały pod wpływem pierwszego promienia słonecznego... że się na tę symfonję miłości składały wszystkie barwy... blaski—i tony... i uprzytomnił sobie to wszystko „minione,“ które niestety nie powraca tak jak wiosna w naturze.

Jak to zapytacie?—więc nic nie ma więcej w tym obrazku, tylko gruchanie dwojga kochanków?.. Nie inaczej—autor owej skromnej sielanki, napisał to widać także upojony balsamiczną wonią majowego ranka,—a że poezja wiosny nie pozbawiła go zmysłu spostrzegawczego,—więc dla uwydatnienia za pomocą kontrastu, piękności młodocianego uczucia,—pokazał nam jednocześnie jak wygląda miłość, gdy ją wiosenne słońce w jesieni życia rozbudzi. Widzimy więc jak w śród drzew drżących rozkoszą odrodzenia, snuje się oprócz młodych zakochanych: matka *jej*,—wspaniała i piękna jeszcze wdowa, i stryj *jego* dojrzały i chciwy ożenku kapitalista. Wdowa jest właścicielką parku i pałacu, kapitalista jej sąsiadem. Dwie pary wymijające się i szukające bezustannie po zielonych szpalerach, to niby kwartet z Fausta... bez żadnych szatańskich intencji... analogja istnieje tylko w przedstawieniu dwóch faz miłości.

Z jednej strony słyszycie ową nieopatrzną obfitość słów, która odrazu, bez żadnych zastrzeżeń pragnęłaby przez usta rzucić duszę pod stopy ukochanej istoty; obecni jesteście snuciu tej cudownej tkanki z marzeń i nadziei, z której kochankowie gotowi są w każdej chwili usłać gniazdko choćby na cyplu nagiej skały, choćby w leśnej pustyni. Z drugiej strony autor czyni was świadkami turnieju dyplomatycznego, w którym kobieta stara się mówić najmniej, ażeby nie wypowiedzieć tego co myśli; mężczyzna zaś usiłuje przedewszystkiem mówić to czego nie myśli... I tu dwa doświadczenia budują także gniazdo na urząd. Autor nie rozwięzuje kwestji, które z nich trwalsze będzie i zaciszniejsze... niechaj z zestawienia sprzeczności, każdy dla siebie przyjemniejszy wniosek wyprowadzi.

Wszystko to bardzo sentymentalne być musi,— powiecie zapewne— i nie omylicie się. Czuł to snać sam autor— i wiecie jak sobie oryginalnie poradził? Lękając się anachronizmu, przeniósł tę wiosnę uczucia do drugiej połowy XVIIIgo wieku. Na pozór wyda się to nieco dziwacznem; nie zapomnijmy jednak, że ta sama młodość, pośród której powstała *Encyklopedja*, dostarczyła też żywiołów do przygód miłosnych Pawła i Wirginji, że sceptycyzm ówczesny więcej musiał być wart od od dzisiejszego, skoro doprowadził do „ogłoszenia praw człowieka“, gdy dzisiejszemu zawdzięczamy ogłoszenie praw.... szympansa. Gdyby podobne sceny przyszło nakreślić na tle 1873 r. możeby wypadło młodym kochankom włożyć w usta wiele słów wymawianych przez dojrzaią parę. Kontrast stałby się mniej sympatycznym ale więcej pouczającym!

Bądź co bądź, pan Laluyé autor nowego obrazka, ozdobił nasz repertuar misternie wyrzeźbionem cackiem, którego wykończnie jeszcze subtelniej się wydaje w eleganckim przekładzie wierszowym pana I. S. Jasińskiego, byłego Dyrektora naszych Teatrów. Ślicznym kwiatkiem w tej „Wiośnie“ jest młode dziewczątko którego postać przyjęła na siebie panna Romana Popiel. Wdzięk, naiwność nieledwie dziecięca i nieświadoma jeszcze siebie, niewinna kokieterja, doprowadzone zostały w tej roli do zadziwiającego artyzmu. Niema tam ani jednego fałszywego akcentu, ani jednego zbytecznego gestu; utalentowana artystka z niepospolitą inteligencją zgrupowała wszystkie odcienia w jedną prawdziwie artystyczną całość. Pan Tatarkiewicz nadał wyrażonemu przez siebie z prawdą uczuciu nader właściwą barwę lekkiej galanterji; pani Niewiarowska i pan Ostrowski, wdowa ze swym sąsiadem, zalecali się do siebie z dystynkcją i komizm tych zalotów potrafili utrzymać w granicach dobrego wychowania.

Wiadomości miejscowe.

═ W Resursie kupieckiej odłożono do wczorajszej niedzieli obchód imienin Kaliksta, które wypadły na początku zeszłego tygodnia. Liczne więc towarzystwo złożone głównie z obywateli miasta i członków Resursy zebrało się w jej murach, ażeby uczcić obiadem dzień imienia p. prezydenta Warszawy. Pomiędzy hucznemi toastami, w których starano się skreślić zasługi jakie generał Witkowski położył w uporządkowaniu i ozdobie miasta, wymieniono także i założenie tanich kuchen, które z inicyatywy p. prezydenta i za jego głównie staraniem przynoszą dziś stały pożytek i przy obecnej drożyznie są może jedynym środkiem ratunku niezamożnej klassy mieszkańców Warszawy. Korzystając z tej wzmianki pułkownik Woronców Weljaminów zaproponował składkę, celem przymnożenia funduszów tej tak potrzebnej, a dziś w niebardzo kwitnącym pod względem materjalnym stanie znajdującej się instytucji. Wnioskowano ażeby każdy z obecnych ofiarował jednego rubla srebrem. Było osób około *stu trzydziestu*. Zebrano ogółem *sto siedem* rubli które oddane zostały wice-prezesowi oddziału kuchen tanich do stosownego użytku.

═ W sobotę o godzinie wpół do 9 wieczorem wybuchnął pożar w domu Nr 21 na Nowem-Mieście. Ogień powstał z piekarni cukierniczej znajdującej się w oficynie na dole. W krótce po przybyciu czterech części Straży Ogniowej, pożar przytłumiono tak, że spłonęło tylko wnętrze piekarni, oraz sufit nad nią i część dachu. Ratunek był nadzwyczaj utrudniony gdyż szerokość podwórza pomiędzy oficyną a wysokim murem sąsiedniej kilkupiętrowej budowli wynosi zaledwie kilka stóp, sień domu także nadzwyczaj wązka.

═ Do dwóch wydawnictw kompletnych dzieł Kraszewskiego i Korzeniowskiego, przybywa obecnie trzeci: zbiór pism Zygmunta Kaczkowskiego, który zawarł w tym przedmiocie umowę z wydawcą Tygodnika Illustrowanego panem Józefem Ungrem. Do zapowiedzianego wydawnictwa wejdą powieści nie tylko już oddzielnie drukowane, ale i rozproszone po różnych pismach perjodycznych, a nawet pozostające w rękopiśmie w tece autora „Dziwo-żony“.

Całkowite wydanie dzieł Kaczkowskiego zacznie wychodzić tomami począwszy od nowego 1874-go roku

i jak obiecuje wydawca będzie niedroższem a ozdobniejszem od kończących się obecnie dzieł Korzeniowskiego. O warunkach prenumeraty dowiemy się z prospektu — dotychczas tylko wiadomo że prenumeratorowie Tygodnika i Wędrowca będą otrzymywać to wydawnictwo po cenie o połowę zniżonej.

= Opera nasza stara się od pewnego czasu odżywiać złotą swoją epokę, w której filarami jej byli: Dobrski, Riwoli, Troschel, oraz inni również głośnych imion śpiewacy, w kierunku jej bowiem następuje obecnie pożądana reakcja.

Wpływ prassy widocznie nie pozostał bez skutku.

Liczny szereg grywanych bezustannie fars Offenbacha, schodzi powoli ze sceny, a natomiast coraz częściej ukazują się podniosłe dzieła poważnych kompozytorów.

W sobotę po długiej bardzo pauzie słyszaliśmy znów „Normę".

Piękny t en skarbiec melodji Belliniego, tę ma tylko wadę, że jest nadto bogaty. Bogactwo to wymaga koniecznie dobrych przedstawicieli, ażeby słodyczą swoich uroków nie znużyło publiczności, a śmiało można wyznać że miało ich podczas onegdajszego przedstawienia.

Pani Dowiakowska wybornie egzekwowała tytułową partję, która zdaje się jakby stworzona dla tej utalentowanej śpiewaczki. Ponieważ już kiedyś mówiliśmy szerzej o pani D. w Normy, to nas przeto uwalnia dzisiaj od wyliczania zalet sobotniego jej występu.

Pan Cieślewski jako Sewer wyszedł również zwycięzko, — zauważaliśmy nadto. że śpiew jego nabiera niezbędnej a braknącej mu dotąd deklamacji.

Jedyny zarzut jaki czujemy się w obowiązku uczynić panu Cieślewskiemu, jest ten, że każdy ważniejszy numer nietylko Sewera, lecz każdej swojej partji atakuje zbyt silnie od początku, co mu nie pozwala wywołać w końcu koniecznego dla opery a dobrze usposabiającego publiczność dla śpiewaka efektu. Mimo to jednak od czasu powrotu pana Cieślewskiego ze Lwowa, widzimy w nim wielki postęp tak w grze jak w śpiewie, a to daje nam nadzieję, że śpiewak ten w niedługim czasie jeszcze dalej zajdzie.

Panna Wojakowska pierwszy raz występująca w roli Adalgizy, dowiodła, że głos jej może być z korzyścią używanym do ról wymagających siły dramatycznej.

W słynnym a bardzo trudnym duecie z Normą trzymała się z prawdziwie artystycznem poczuciem. — Arcykapłan Druidów w osobie młodego bassa pana Siwickiego, wiele bardzo pozostawił do życzenia; materjał jednak jego wokalny i nie złe od czasu do czasu na scenie przeczucia, pozwalają nam wnosić, że pan Siwicki po dłuższej a sumiennej pracy, korzystniej nam się niż dotąd przedstawiać może. Chóry i orkiestra trzymały się bardzo dobrze i w ogóle „Norma" podczas sobotniego przedstawienia z małemi wyjątkami wyszła zadowalająco.

— Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień:

Teatr Wielki: Poniedziałek, „Przezorna mama," „Za i przeciw," (po cenach Teatru Rozmaitości); wtorek, „Ernani;" środa, „Skarbonka," (po cenach Teatru Rozmaitości); czwartek, „Norma;" piątek, „Hamlet;" sobota, „Duch wojewody," (pierwszy raz); niedziela, „Meluzyna."

Teatr Rozmaitości: Wtorek, „Wiosna," „Przezorna mama;" czwartek, „Za i przeciw;" „Zemsta za mur graniczny;" sobota, „Zięć pułkownika," (pierwszy raz), „Wiosna," „Cicha woda brzegi rwie;" niedziela, „Zięć pułkownika," „Hans Jurga," „Za pozwoleniem łaskawa pani."

= Znany nasz kompozytor i fortepianista Józef Wieniawski, w dniu onegdajszym wyjechał do Kalisza gdzie wystąpi z koncertem w dniu 22-im b. m. to jest we Środę.

= Pani Friderici Jakowicka, Artystka Opery, wczoraj wieczorem wyjechała za granicę.

= Dyrektor Towarzystwa muzycznego ma zaszczyt oznajmić paniom i panom, którzy raczą mieć udział w wykonaniu oratorjum „Paulus" że jutro we wtorek o godzinie 7 ej wieczorem odbędzie się pierwsza ogólna próba choralna.

— Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby przyjmujące udział w wykonaniu chórów na koncercie dla niezamożnych studentów Wars. Ces. Uniwersytetu urządzić się mającym, iż przyszła próba ogólna, odbędzie się jutro, t. j. we wtorek, o godzinie 8mej wieczorem w Lokalu Towarzystwa Muzycznego.

Adam Münchhaimer.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od J. M. kop: 40, od X. rs. 1, od N. N. rs. 1, od K. R. rs. 1, paczkę herbaty i cukru, od H. B. rs. 2 i od Ludwiki i Eweliny rs. 6 dla nieszczęśliwej wdowy ciężką chorobą złożonej wraz z nowonarodzonem dziecięciem, przy ulicy Długiej Nro 545.

— Z dniem 16 paździer. pozostawało w Warszawie chorych na cholerę 27. W ciągu doby od 16 do 17 zachorowało 1, wyzdrowiało 7, umarło 2, pozostaje w leczeniu 19.

— W dniu wczorajszym, w cyrkule Prażskim, na stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, Stanisław Szewiatowski praktykant, pracując około wagonu uległ nieszkodliwemu przygnieceniu takowym ręki prawej. (G. P.)

— Onegdaj, na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z Lekarzem miasta i Inspektorem targowym, znalazła 53 funtów zgniłych ryb, które skonfiskowano i zniszczono; winni zaś ukarani zostaną podług prawa. (G. P.)

— W z. piątek, na rynek Prażski, dostarczono na sprzedaż: wołów stepowych 916, krów 120 i wieprzy 1,800 sztuk.

— W dniu onegdajszym na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, znajdowało się osób 524. (G. P.)

Odpowiedzi od Redakcji.

— *Panu Wł. A. G.* — Julja de Trecocur była drukowana w przekładzie polskim. — Dwie inne powieści o które się pan pytasz nie były tłumaczone.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Petersburg uległ małemu nawodnieniu. Przez pięć dni bez przerwy wiał morski wiatr z początku ciepły, następnie chłodny, a dnia 16 powstała silna burza, która szczególniej stała się gwałtowną między pierwszą a trzecią godziną rano. Woda w Newie w ciągu trzech dni napędzona wiatrem morskim zaczęła stopniowo wznosić się i już 13 b. m. zatopiła przystań północnej żeglugi, 16 zaś wystąpiła gwałtownie z Newy i wszystkich jej kanałów i zajęła niektóre ulice, zatapiając piwnice i sutereny domów. Najwięcej ucierpiała część miasta położona, niedaleko ujścia Newy. Setki sklepów i innych zakładów mieszczących się w niższych piętrach zalane wodą i mnóstwo towarów i sprzętów domowych zupełnie zniszczonych. W ciągu 3-ch godzin tysiące ludzi w przerażeniu i niepewności oczekiwało najstraszniejszych skutków wzmagającego się wylewu. O godzinie 4 jednak burza ustała i woda zaczęła opadać. Obecnie wszystko zajęte oczyszczaniem mieszkań z wody.

† Pojutrze, t. j. we środę, o godzinie 11ej zrana, na cmentarzu Powązkowskim, odbędzie się poświęcenie nowo zbudowanego grobu rodziny **Cwierciakiewiczów**, z przeniesieniem zwłok i nabożeństwem żałobnem w miejscowym kościele; na które pozostała rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

†. Ś p. **Tomasz Gnatkowski**, Jeometra, Emeryt b. Kom. Skarbu, przeżywszy lat 54, w dniu 18 Październik 1873 r., przeniósł się do wieczności. Pozostała siostra, zaprasza Znajomych i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające we Wtorek, t. j. d. 21 b. m., o godzinie 2-ej po południu z Kościoła Narodzenia N. M. P., przy ulicy Leszno, na Cmentarz Powązkowski. —11,046—

† W Sobotę zeszła z tego świata **Emilja Kaczyńska**, której pogrzeb nastąpi jutro o godzinie 3-ej popołudniu z Kościoła Panny Maryi na Nowem Mieście.

Wiadomości Polityczne.

Proces Bazaina.

Paryż 15-go.

Posiedzenie Sądu w Trianon d. 15 b. m. Badanie Bazaina dostarczyło z jego strony samych tylko zaprzeczeń i odpowiedzi naciąganych do osobistej obrony. Depesza z Konstantynopola, na którą się obwiniony wczoraj powoływał, wyszła prawdopodobnie od Lagueronnièra. Podpisu nie widziano, bo marszałek prosił o tajemnicę, ale ta okoliczność, że Lagueronniére sprawował podówczas poselstwo w Turcji uzasadnia domniemane, iż on był autorem depeszy. Źródłem wiadomości, że Prusacy nie posuną się po za Châlons, miało być poselstwo pruskie w Konstantynopolu; otrzymało ono depeszę z Moguncji d. 8 sierpnia wieczorem wysłaną, a w dwa dni później doniósł o niej do Paryża Lagueronniére czy też kto inny. Cesarz Napoleon kazał zawiadomić Bazaina o treści doniesienia, zalecając przezorność w ruchach i unikanie klęski, aby przez nią nie przeszkodzić koncentracji wojsk w Châlons. Bazaine przywiązuje do depeszy większą wagę nad rzeczywistą i dodaje objaśnienie, że w interesie Francji leżało jak największe umiarkowanie w działaniach; były bowiem dwa takie mocarstwa które nie przyrzekając jeszcze Francji poparcia zachowywały stanowisko wyczekujące, a klęską musiałaby je od możliwego współdziałania odstręczyć. Ks. Aumale zaczął badanie od sławnej depeszy, którą świadkowie przedstawiają jako doręczoną już 23 sierpnia, Bazaine zaś twierdzi że ją dopiero d. 30 t. m. otrzymał. W depeszy tej pod datą 22 sierpnia donosi Cesarz, że iść będzie dalej (z armją Mac-Mahona) w kierunku Montmedy, że d. 24 t. m. stanie nad rzeką Aisne i ztamtąd operować będzie według okoliczności, aby przyjść w pomoc Bazainowi. Prezydujący czyni Bazainowi zarzut, iż nie starał się o własne komunikacje, a dozwalał je swobodnie zaprowadzać nieprzyjacielowi; przechodzi do rozkazu marszowego z d. 26 sierpnia. W tym dniu Bazaine postanowił przebić się, z rana zeszli się generałowie na radę, jak Bazaine twierdzi przypadkowo, uchwałę wszakże Boyer spisał protokularnie. Z powodu deszczu ruch wstrzymano. Rozstawienie wojsk pozostało jednak bez zmiany i nieprzyjaciel miał następnie dość czasu do koncentrowania się na punktach zagrożonych. Bazaine zamierzał działając na Sainte-Barbe przebić się do Thionville na prawym brzegu Mozelli. Siły ks. Karola 200,000 ludzi i 630 dział znajdowały się głównie na lewym; prawy miał tylko cienki kordon. Bazaine miesza się w odpowiedziach, gdy mu ks. Aumale zarzuca, że nie skorzystał z wszystkich mostów do przeprawy, że pozostawił gwardję bezczynnie na lewym brzegu rzeki, że nie miał stanowczego zamiaru wyruszenia z Metz, i cesarza o tem nie zawiadomił, że powinien był wreszcie wiedzieć, iż cesarz czeka na niego. Marszałek planu cesarza nie uważał jeszcze za ostatecznie ułożony. Nie wpadał nawet na myśl, aby Mac-Mahon mógł mu spieszyć na odsiecz; nie wiedział o tem, że wojsko reorganizuje się w Châlons i dla tego też na owej radzie wojennej z dnia 26 sierpnia, nic o Mac-Mahonie nie wspomniał, dodaje jeszcze oskarżony, że miał podówczas nie 130 ale 90 tysięcy wojska zdolnego do boju. Z temi siłami wznowił d. 31 sierpnia, zamiar odroczony d. 26 t. m. Nie byłoby tego odroczenia, gdyby wtedy Bazaine miał był już depeszę z d. 27-go donoszącą, iż Ducrot z armji Mac-Mahona powinienby być już tego dnia w Stenay a Donay w innym punkcie nad Mozą. „Trzymaj się w pogotowiu na pierwszy strzał armatni" mówiła depesza Bazainowi. Lecz przyszła ona już po wypadkach, pierwsza zaś depesza pobudzająca z d. 23 b. m. jak już wiadomo znalazła się w rękach B. dopiero d. 30 b. m. Nazajutrz zakomunikował ją B. generałom, kiedy już wojska znajdowały się w marszu na Sainte-Barbe, (według tego co było w rozkazie dziennym jeszcze z d. 26 sierpnia). Nastąpiły nareszcie bitwy pod Noisseville, Colombey, Servigny. Zrana drugiego dnia walki (1 września) Bazaine w rozkazie dziennym przepisywał dalsze operowanie na Sainte-Barbe, umocnienie się tam w razie powodzenia i ściąganie wojsk ku Thionville na Betlainville, w razie zaś niepowodzenia cofnięcie się pod zasłonę fortów Quelen i St. Julien. Rozprawy wypadły niepomyślne i Bazaine twierdzi, że inaczej wypaść nie mogły, armja musiała się cofnąć bo nie słyszała wcale strzałów Mac-Mahona; nie mogła rozszerzyć promienia swych pozycji, bo na to upostaciowanie gruntu nie pozwalało.

Prezydujący przechodzi do obrony Metz. Na zapytanie jego Bazaine zeznaje, że do dnia 19 b. m. wcale się twierdzą nie zajmował. Po tym dniu dodał garnizonowi jedną jeszcze dywizję, kazał zorganizować armję narodową i uzupełnić obwarowania. Do dnia 1 września zajęty działaniami w polu nie mógł myśleć o ustanowieniu kommissji czuwających nad żywnością i każdy dowódzca korpusu troszczył się o swój korpus. Udzielał Bazaine rozkazy Coffinièrés'owi, komendantowi fortecy, ale jemu samemu zostawiał ich wykonanie i kontroli nie prowadził. Obliczał on jednak już wtedy — tego nie zaprzecza — na jak długo żywności wystarczy.

Posiedzenie przerwano. Po rozpoczęciu badania ks. Aumale powrócił do wskazania sił armji Bazaina. Marszałek twierdził był, że d. 26 sierpnia miał tylko 90,000, tymczasem na regestrach z d. 11 października występuje jeszcze 125,000. Obwiniony nazywa cyfrę tę niedokładną, i mówi, że w niej objęte były wszystkie nieużytki. Zapytany o Sedan, Bazaine odpowiada, że o klęsce dowiedział się pomiędzy 8 i 10 września. Nie mógł już wtedy liczyć na odsiecz, bez której, według jego własnego memorjału, zamknięcie się w oszańcowanym obozie bezcelowem być musi. To też przez wrzesień staczał utarczki z niemcami, dozwalając każdemu korpusowi działać pojedynczo na własną rękę i uważając zbiorowe działanie za niekorzystne. Miał już podówczas 16,000 rannych i warunki walki były dlań w ogóle niepomyślne. Marszałek daje wykrętną odpowiedź na pytanie, dla czego w d. 3 września żywił wojsko końmi, a konie zbożem.

Pierwszą wiadomość o rewolucji 4 września otrzymał Bazaine przez kapitana sztabu generalnego Samuela. Spodziewał się doniesienia (od rządu excesarskiego). O wypadkach paryzkich wydał proklamację do wojska. Powiedział w niej, że trzeba bronić kraj od złych namiętności — lecz nie sądził, aby powiedzeniem tem mógł zamącić umysły. Miał już wtedy zamiar podać się do dymisji. A zresztą zapytuje badany: „Czyliż czwarty września nie był groźnym dla porządku publicznego? W dalszym ciągu badania na tym punkcie Bazaine przyznaje, że myśl do proklamacji podał mu sekretarz poselstwa Débain.

Po wiadomości bliższe zwracał się Bazaine w sposób „loyalny" do księcia Fr. Karola. Była to najpierwsza jego z księciem korrespondencja. Nie zachował z niej Bazaine ani swojego własnego listu, ani odpowiedzi, i nie sądzi, aby przez to ubliżył prawu, nie był bowiem prostym tylko komendantem fortecy. Nie powątpiewał też o wiarogodności źródła, nie sądził aby odpowiedź mogła mu być udzieloną przez księcia dopiero po naradzeniu się z rządem. Nie miał

żadnych więcej stosunków z księciem pomiędzy 18 a 23 września i do artykułu natchnionego przez prusaków w Indépendant Rémois," a podsuwającego myśl, że król Wilhelm układać się będzie tylko z regencją albo z samym Bazainem żadnej nie przywiązywał wagi; wyczytał nawet artykuł ten w „Figaro."

Przychodzi na stół sprawa z Régnierem. Dnia 23 września kapitan Garcin przyprowadził do Bazaina człowieka, który podawał się za wysłanego z Hartings od ex-casarzowej. Bazaine przyjął go bezzwłocznie i odbył z nim narady w d. 23 i 24 września. Jeśli się teraz nie myli, to przy pierwszej takiej naradzie obecny był jenerał Bayer. Wysłannik nie miał plenipotencji wyraźnej, ale miał przy sobie fotografję księcia cesarskiego z jego podpisem. Bazaine nie mówił z nim nic o korrespondencji z ks. Fr. Karolem, bo korrespondencja taka nie istniała.

Przeczy stanowczem „nie" iżby Reguierowi dawał do zrozumienia, że Niemcy tylko z rządem cesarskim układać się będą z żadnym innym. Reguier okazał Bazainowi glejt niemiecki. Gdy zażądał od Bazaina położenia podpisu obok ks. cesarskiego, Bazaine nie widział nic w tem złego i podpisał się. *Nie przywiązywał do tego*—mówi—*najmniejszej wagi*, nie udzielał przezto Reguierowi żadnego pełnomocnictwa od siebie i nie sądził, aby podpisowi jego podobne znaczenie nadane być mogło. Nie pamięta już marszałek czy mówił Reguierowi o tem, iż żywności ma tylko na 27 dni Tymczasem świadkowie zeznają, iż Reguier miał słyszeć z własnych ust marszałka, że żywność wystarczy tylko do 18 października. Tenże sam Reguier żądał od Bazaina aby Canroberta i Bourbakiego wysłał do Hastings. Bazaine przystał i obu generałom propozycję przedstawił: tylko Bourbaki ją przyjął. Bazaine sądził, że będzie to w interesie Francyi jeśli przez porozumienie się z cesarzową—regentką da się osiągnąć zawieszenie broni i nie widział w podróży podjętej przez Bourbakiego żadnego niebezpieczeństwa. Mniemał że generał ten będzie mógł powrócić na swe stanowisko, wierzył bowiem w to, że regentka porozumiała się już z rządem niemieckim co do zawieszenia broni.

Na tem ukończyło się badanie dzisiejsze. Prezydent zapowiedniał Bazainowi że wypytywać go będzie z kolei o to co mówił z Reguierem.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Royaliści dopływają do portu. Panowie Lucjan Brun i Hesnellong, przywieźli z Salzburga nietylko ważne ustępstwa w kwestji sztandaru, ale i zupełną zgodę między większością konserwatywną a popieranym przez nią kandydatem do tronu. Istnienie tej zupełnej zgody, stwierdzono na posiedzeniu biur prawicy w sobotę dnia 18go b. m. po wysłuchaniu sprawozdania p. Chesnelong i zajęto się rozbiorem pytania, czyby nie należało zwołać Zgromadzenia narodowego przed upływem feryj? Wiadomości z piątku stawiały prawdopodobieństwo takiego pośpiechu. Telegram onegdajszy wysłany został z Paryża jeszcze podczas trwania obrad w biurach, i nie wiadomo co w nich royaliści postanowili. Jeżeli uznają skrócenie feryj za potrzebne dla swych planów strategicznych, może być, iż do przyszłego czwartku czekać nawet nie będą; zwołają Komissję nieustającą jak najprędzej, a ta znowu zażąda zwołania reprezentacji w terminie kilkodniowym. W ten spoćób zyskają royaliści tydzień do 10ciu dni czasu.

Zgoda pomiędzy Chambordem i rojalistami pompatycznie oznajmioną została d. 17 b. m, przez „J. de Paris" organ Orleańczyków. „Union" uchodząca za urzędowy dziennik hrabiego, nietylko nic o zgodzie nie wspominała aż do soboty, ale nawet w artykule z dnia poprzedniego zaleciła czytelnikom swoim ostrożność w przyjmowaniu wiadomości do zgody odnoszących się. Dopiero uchwała wszystkich frakcyj monarchicznych orzecze czy zgoda istnieje. Zdaje się, że narady powyższe prowadzone jeszcze podczas wysyłania telegramu wydały z siebie już uchwałę jaką „Union" za potrzebną uznaje. „Agencya Havasa" pod datą sobotnią doniosła, że w piątek Komissja specjalna na której czele stoi Changarnier ułożyła raport, który w sobotę przedstawić miała biurom prawicy. Niewiadomo co jest w raporcie, pisze Agencja — ale potwierdza się wiadomość o przyjęciu zasady, iż rozstrzyganie we wszystkich sprawach ważnych tylko przez porozumienie się króla z reprezentacją następować będzie mogło. Projekt konstytucji, ma poręczać wszystkie niezbędne swobody. Ciężkie czasy przyszły na Francję, że potrzeba jej dawać podobne zapewnienia!

Republikanie bawią się — bo inaczej działalności ich nazwać nie można—bawią się w broszury, adresy i manifesta. Były prezydent zgromadz. nar Jul. Grevy napisał broszurę o tem, jako rzeczpospolita jest właśnie rządem potrzebnym dla Francji a monarchia będzie tylko krótką przerwą między dwoma kataklizmami. W odpowiedzi na adres 27 radców municypalnych Paryża 10 znowu czy też 18 deputowanych tego miasta wydało protestację przeciwko „usiłowaniom" dla przywrócenia monarchji skierowanym. Panowie zapowiadają wojnę. Zapominają tylko o maleńkiej rzeczy, o 24 maja, o tem, że są dziś bez żadnych środków, a stoją na słabych podstawach działania i że cała ta wielomówność dzisiejsza dobrą była jeszcze przed rokiem. Dziś rojaliści przejdą nad nią do porządku dziennego.

Zamiar stanowczego działania — przy pomocy Mac-Mahona i całego rządu „porządku moralnego" przebija się w nowych nominacjach prefekturalnych. Ośmiu nowych prefektów i do dwudziestu podprefektów zamianował w tych dniach marszałek-prezydent, wszyscy wzięci są ze stronnictwa „porządku moralnego," ludzie pewni, którym w stanowczej chwili zaufać mozna, a wiadomo, że prefekci we Francji we wszelkich zamachach stanu stanowią niezbędne koła rozpędowe i mają za sobą jaknajlepsze tradycje. Jednocześnie rząd marszałkowski dokończa z pośpiechem jaknajwiększym organizacji wojskowej według territorjów w myśl prawa z dnia 24 lipca. Wojsko będzie miało na swoich territorjach tak samo różne zadania do spełnienia jak i prefekci na swoich.

Z piątkowego posiedzenia sądu w Trianon mamy krótkie doniesienie telegraficzne. Nieznajdujemy w niem wzmianki o zapowiedzianem we środę przez ks. Aumale badaniu w przedmiocie układów dyplomatycznych z wysłańcem Eugienji, Reguierem. Zapytywano tylko marszałka o stosunki z rządem narodowym. Rządowi temu Bazaine nadesłał dwa tylko raporta, jeden 15 września, drugi 21 października a żadnej odezwy od niego nie odebrał. Nie zawierał z ówczesnemi Prusakami żadnej konwencji któraby mu nie pozwalała prowadzić walki po wyjeździe Bourbakiego do Hastings, przecwnie przez wrzesień i październik staczał marszałek walki, nie wielkie wprawdzie, ale na większe, zdolne korzystnie poprzeć układy w Ferrières nie pozwalały mu różne przyczyny zwłaszcza nagromadzenie się znacznej ilości rannych.

Ks. Aumale przeszedł potem do kapitulacji. Bazaine ofiarował się był pierwszy z kapitulacją pod warunkiem udzielenia armii honorów wojskowych. Teraz twierdzi że w bezprzykładnie trudnem położeniu swojem nie mógł słuchać bezwarunkowo głosu obowiązków względem władzy, tembardziej że władza ta znajdowała się w ręku powstańców (rząd obrony narodowej). Musiał być sam dla siebie rządem, bo właśnie po zanim (Bazainem) nic nie było. „A więc nie było i Francji?" przerwał ks. Aumale i dalej wybadywał marszałka o układy z nieprzyjacielem. B. oświadczył że pierwszem zawiązaniem rokowań chciał tylko złapać nieprzyjaciela w sidła (cudowne!). Gdy mu ks. Aumale zwrócił uwagę że ofiarowanie się Niemcom z gotowością prywrócenia i utrzymania we Francji „wewnętrznego pokoju" było niczem więcej jak tylko zobowiązaniem się przed nieprzyjacielem do wzniecenia wojny domowej, oskarżony wyraził żal, iż myśli jego źle wytłomaczone zostały.

Posiedzenie po wypowiedzeniu przez B. tego żalu przerwano wśród wielkiego poruszenia w całej Izbie sądowej. W drugiej części badania piątkowego ks. Amaule wypytywał marszałka o układy prowadzone za pośrednictwem Boyera. Postawił mu pytanie: czy istotnie przekonanym był, iż nawet w Konstytucji tego prawowitego rządu, któremu B. do ostatka służyć postanowił, znajdował się jakikolwiek artykuł, któryby mu dozwalał, układać się z nieprzyjacielem tak jak on to uczynił? Bazaine odpowiedział przecząco, ale przytoczył zaraz okoliczność, że bronił sie aż do ostatniego kęsa chleba.

Wreszcie badanie przeniosło się na fakt zaniechanego zniszczenia materjału wojennego i godeł wojskowych. Odczytano też dwa listy Napoleona wypowiadające zaufanie do Bazaina. Szczegółów w obu tych punktach telegraf nie podaje, donosi tylko, że sprawiły one na słuchaczach silne wrażenie. Posiedzenie skończyło się o godz. 3-ej

P. Kazimierz Périer zwołuje także swoich „republikanów konserwatywnych" na 23 b. m. na naradę; republikanie nie konserwatywni mają radzić dopiero 27 b. m. Prawdopodobnie royaliści będą wtedy już mieli gotowy projekt konstytucyi monarchicznej.

Przyjazd cesarza Wilhelma do Wiednia skłania półurzędową „Abendpost" do pięknie wystylizowanego artykułu o przyjaźni łączącej Austrję z Niemcami. Treść tego artykułu jutro podamy. Dnia 18 w południe Bismarck przez godzinę konferował z Andrassym a Andrassy wieczorem miał wyprawić dla niego wielki obiad dyplomatyczny. Cesarz Wilhelm zwiedził tego dnia rotundę i wschodnie skrzydło wystawy powszechnej. Telegraf zaręcza że dostojnego gościa przyjmowano z wielkim zapałem.

Król saski ma się bardzo źle. Do południa nie było żadnego polepszenia i lada dzień można się spodziewać doniesienia o skonie. Ks. następca tronu po zagajeniu sejmu drezdeńskiego w d. 16 b. m. d. 18 z rana wyjechał do ojca do Pillnitz.

Po wiadomej już dekleracji hr. Holsteinborga Folketing duński nie zeszedł z obranej drogi. D. 17 b. m. odmówił 53 głosami przeciwko 45 drugiego odczytania budżetu, a nazajutrz jak to był zapowiedział to. Holsteinborg odczytał list otwarty króla Krystjana rozwiązujący folketing i zarządzający nowe wybory na jej listopada. Rozwiązana Izba rozeszła się wydając okrzyki na cześć króla i konstytucji.

Wybory piątkowe w Galicji według „Presse" dostarczyły z kurji gmin wiejskich do nowego reichszathu 313 deputowanych ruteńskich, 4 dep. „wiernokonstytucyjnych" (Ziemiałkowski, Gniewosz, Łukasiewicz i Krasicki) i 8 deputow. ze stronnictwa sejmowego. W okręgach Łancut, Nirko i Zaleszczyki—Horodeńka odbędą się powtórne wybory.

We wsi Szuparce w okręgu zaleszczyckim w Galicji wybuchnęły w piątek rozruchy pomiędzy chłopami. Dwóch ranionych, jeden zabity. Żandarmerja z Zaleszczyków udała się na miejsce.

Nowe reformy ekonomiczno-państwowe w Turcji wywołały umyślny okólnik ministra spraw zagranicznych można już teraz mieć wyobrażenie o istocie i zakresie nowych ulepszeń, przedsięwziętych prawdopodobnie w widokach nowej znaczniejszej pożyczki.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 19 października, g. 12 w południe.

Paryż 18-go. — Biuro prawicy przyjęło jednomyślnie nakazane przez interes kraju propozycje, według których monarchja ma być przywróconą; wszystkie swobody cywilne, polityczne, religijne prawo publiczne Francji, zostaną poręczone; sztandar trój-kolorowy będzie utrzymany. Ponieważ inicjatywa królewska zostanie nietkniętą,—wszelkie zmiany zatem będą mogły być wprowadzone tylko po pozorumieniu się króla z reprezentacją narodową.

Paryż.—Trianon.— Bazaine utrzymuje, że dla tego nie zniszczył materjału wojennego, iż obawiał się zemsty nieprzyjaciela. Prezydujący zapytuje jakiej większej surowości można było obawiać się. Bazaine twierdzi, że rozkazał publicznie i formalnie spalić sztandary, i że potępić tu należy jedynie niedbalstwo oficerów. Pytania zadawane Bazainowi skończone. W poniedziałek przesłuchanie świadków.

Wiedeń 18 go.—(Konstantynopol).— Okólnik ministra spraw zagranicznych do przedstawicieli Porty, zawiadamia tych ostatnich o mających się zaprowadzić na rozkaz Sułtana reformach opartych na głębokiem zbadaniu obecnego stanu rzeczy i o polepszeniu położenia finansów w państwie. Sułtan zatwierdził prawo, według którego czynione będą te tylko wydatki, które w budżecie są wykazane. W budżecie na rok przyszły zostanie jasno wyłuszczona równowaga w gospodarstwie państwowem przy pomocy przewyżki w dochodach.

Warszawa d. 20 października, godz. 11 min. 30.

Kolonja 19-go. „Gazeta Kolońska" donosi o wyszłej przedwczoraj z Wiednia nocie Andrassego do Porty, która wykazuje, że niezwykły sposób ogłoszenia memorjału tureckiego, stanowi obrazę Austrji domagającą się rozgłośnego zadosyćuczynienia. Nota nie zawiera żadnych szczegółów tego zadośćuczynienia. W kołach dobrze poinformowanych, zapewniają, że Austrja zadowolni się usunięciem gubernatora Bosnji i usprawiedliwieniem dokonanemu przez Wielkiego Wezyra Porta podobno na takie pojednanie przystaje.

RÓŻNOŚCI.

PAN I JEGO PIES.

O zmarłym przed niedawnym czasem w Paryżu komiku Desiré „Figaro", opowiada następujący charakterystyczny rys.

Desiré miał psa, który co wieczór oczekiwał na powrót swojego pana z teatru. Jeżeli pan szedł wesoły, nucąc sobie jaką aryjkę pod nosem, wtedy pies chował się do swojego kąta i leżał spokojnie,—jeżeli przeciwnie Desiré przybywał milczący i w złym humorze, wówczas pies szczekając witał i łasił się swojemu panu.

Pies wiedział dobrze dla czego to robi, bo w takim razie zwykle Desiré odzywał się do psa temi słowy:

— „Twój pan grał dziś jak *pies*, więc ty powinieneś zjeść jak człowiek!"

I rzeczywiście słynny komik, podawał psu całą przygotowaną dla siebie wieczerzę, a sam poprzestawał na szklance czystej wody.

— Księgarnia i Główny Skład Obrazów na Królestwo Polskie.

Altenberga i Robitschka,

Przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście Nr. 41 obok Saskiego hotelu. 7—12—10369—

— **Jakób Lewandowski**, Magister Weterynarji, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 11 (nowy), przy ulicy Chmielnej. —10824—2—3

— **Apolinary Portner**, Kand. Praw, *Patron* przy Trybunale Cywilnym, otworzył Kancellarję przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej Bramy, w domu Nr 413*D* (4 nowy). Przyjmuje interesantów do godziny 10tej z rana i od 4tej do 7mej po południu. —10729—

— Dr. **L. Walicki**, przeniósł się na ulicę Graniczną Nr 13, przyjmuje chorych od 8-ej do 10-ej rano i od 4ej do 5-ej po południu. 4—6—10777—

— **Dr. J. Kinderfreund**, powrócił z zagranicy. —10861—

— Dr **Maurycy Landau**, po powrocie z zagranicy osiadł na Pradze, przy ulicy Moskiewskiej, dom Wżnej Maszkowskej, Nr 300. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej z rana i od 4ej do 6ej po południu. Biednych bezpłatnie. (1—3) —10956—

LEWANDOWSKI WOJCIECH, LEKARZ, przyjmuje chorych od 4-ej do 6-ej po-południu, przeważnie z chorobami żołądka i kiszek. Biednych bezpłatnie od 8 do 9 rano.—Mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr 60 nowy, mieszkania Nr 5. —10746—

— **Lekarz Pajewski**, przybywszy z Kalisza do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Nowy-Świat, Nr 40, naprzeciw Apteki Koope'go. Przyjmuje chorych od 4tej do 6tej po południu. —10918—2—2

— **Mikołaj Reichman**, lekarz wolno-praktykujący, mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40; przyjmuje chorych od godziny 5—7 po południu. —10876—2—3

— Lekarz **Leon Lande**, przeniósł mieszkanie na ulicę Długą, pod Nr 21 nowy, dom Wgo Brunera. Przyjmuje do godziny 9tej rano i od 4tej do 6tej po południu. —10906—

— **Dentysta Feliks Gnuss**, leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złoto i w kauczuk po nizkiej cenie.— Przyjmuje od godziny 9tej z rana do 6tej po południu.— Ulica Święto-Krzyzka, Ner 4. (5—6) —10,318—

Zakład introligatorski G. **Majbauma** przeniesiony został z dniem 8-m października z ulicy Długiej na Danielewiczowską Nr 4 nowy. —10855 - (2—3)

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od trzydziestu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat, Nr 64.
2—3 —10734— *J. Bagieński.*

— Ludwik **Wortman**, właściciel magazynu towarów galanteryjnych, przy ulicy Miodowej Nr 1, powrócił z zagranicy i zaopatrzył magazyn swoj w dobór pięknej i gustownej galanterji. —11,013—

Zakład Gimnastyki i Fechtunku S. Zewalda, ulica Chmielna, Nr 9.
6—6 —10,448—

Specjalny Magazyn

Passamanterji damskiej i meblowej

Maurycego STIEFSOHN,

przy placu Teatralnym w domu Petyskusa

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż po powrocie z zagranicy, zaopatrzył Magazyn swój w najświeższą passamanterję damską, jako to: torsady, rozety, akselbanty agraffy, koronki wełniane i jedwabne, i sprzedaje takowe po cenach możliwie umiarkowanych. Magazynom biorącym większą partje, odstępuje znaczny rabat. Obstalunki przyjmuje na miejscu. 1—6 — 10,998 —

Akuszerka A. Halmel

Nowy-Świat Nr 52.

udziela wszelkiej pomocy w zakres jej fachu wchodzącej Dla kobiet spodziewających się słabości lub przybywających na kurację, ma pokoje wygodnie umeblowane, za umiarkowaną cenę. Sekret zachowuje się.
1—1 — 11,029 —

W Pakamerze Terespolskiego Banhofu w Niedzielę ostatnią pozostawiono **Szal wełniany** szary i w środku białą chustkę z wełny sybirskiej, obie sztuki w pasku skórzannym. Ktoby znalazł lub wiedział o tych rzeczach, niech się zgłosi na Krakowskie-Przedmieście, Nr 28, mieszkania Nr 6, otrzyma nagrodę jeśli jej żądać będzie.
1—2 — 11,050 —

Dziś to jest dnia 20 b. m. zgubiony został przechodząc ulicę Długą

WEKSEL

na rs. 1300 na imię Ajzyka Elbaum w Siedlcach. Zastrzega się, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż kroki stosowne poczynione zostały. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1-1 — 11,048 —

Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej

zawiadamia, że w Resursie będą miały miejsce trzy poranki muzyczne, poświęcone muzyce klassycznej, urządzone staraniem p. **Józefa Wieniawskiego,** dla Członków Towarzystwa i wprowadzonych przez nich gości, w dniach: 9, 16 i 23 listopada r. b., o god. 1 ej z południa. Bilety wejścia wydawane będą w Resursie każdego dnia od god. 5-ej do 8-ej wieczorem. Abonamentowe na wszystkie trzy poranki, dla Członków po rs. 1 kop. 50, dla obcych po rs. 3. Bilety na jeden poranek, dla Członków po kop. 75, dla obcych po rs. 1 kop. 50, od osoby.

Program trzech Poranków:

Poranek I-szy.

W Niedzielę, d. 9 Listopada, o god. 1-ej z południa:

1) Kwartet (op. 47, Es dur) Schumanna, na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczellę; a) Sostenuto e Allegro, b) Scherzo, c) Andante cantabile, d) Finale. 2. Sonata quasi una fantazja (op. 27, Nr 2, Cis moll) Beethovena, na fortepian, a) Adagio, b) Allegretto, c) Presto agitato. 3. Trio (op. 6, F-dur) Bargiel, na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, a) Adagio e Allegro energico, b) Andante sostenuto, c) Scherzo, d) Allegro con fuoco. — Fortepian: p. Józef Wieniawski; skrzypce: p. Górski, altówka: p. Liebrecht, wiolonczella: p. Thalgrün

Poranek II-gi.

w Niedzielę, dnia 16 Listopada, o god. 1-ej z południa

1. Kwartet (dzieło pośmiertne, D-moll), Schuberta, na instrumenta smyczkowe, a) Allegro, b) Andante con moto, c) Scherzo, d) Presto. 2. Sonata (op. 53, D-dur), Mozarta, na 2 fortepiany. a) Allegro con spirito, b) Andante, c) Allegro molto. 3. Trzecie Trio (op. 52, B-dur), Rubinsteina, na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, a) Allegro, b) Adagio, c) Presto, d) Allegro appassionato. Fortepian: panna Melanja Więckowska i pan Józef Wieniawski; 1-sze skrzypce: pan Górski, 2-gie skrzypce: p. Stiller, altówka; p. Liebrecht, wiolonczella: pan Thalgrün.

Poranek III-ci.

W Niedzielę, dnia 23 Listopada, o god. 1 z południa

1. Kwartet (op. 11, Nr 1, D-dur) Mendelssohna, na instrumenta smyczkowe, a) Molto allegro vivace, b) Menuetto, c) Andante espressivo, d) Presto con brio. 2. Druga wielka Sonata (op. 39, As dur) Webera, na fortepian, a) Allegro moderato, b) Andante, c) Menuetto capriccioso, d) Rondo. 3) Pierwsze Wielkie Trio (op. 47, D-moll), Litolffa, na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, a) Allegro, b) Andante, c) Scherzo, d) Finale. Fortepian: p. Józef Wieniawski, 1-sze skrzypce: p. Górski, 2-gie skrzypce: pan Stiller, altówka: pan Liebrecht, wiolonczella: pan Thalgrün.

Dyrektor **Józef Zeltt.**

1 3 — 10,949 — Sekretarz **Fr. Drzewiński.**

Zakład Fryzjerski

istniejący od lat kilku przy ulicy Niecałej za rogiem Wierzbowej, po zupełnem wyporządkowaniu i kompletnem zaopatrzeniu w towar, otworzonym zostanie powtórnie dnia 22 b. m. (w Środę) pod firmą **Leopold Sawicki & Comp.** z czem ma honor polecić się Sz Publiczności.
1—2 — 11,010 —

1000 rs. dla Emerytów

jest do wypożyczenia. Wiadomość pod Nr 9 nowym, przy ulicy Miodowej, w domu dawniej Arcybiskupów w Dystrybucji, gdzie szyld niebieski. 1 1 — 11,045 —

MAGAZYN
JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w Pałacu Dyzmańskich.

Po powrocie właściciela z Paryża, otrzymał nowy transport zastosowanych do obecnej pory **Okryć damskich**, w najnowszych fassonach, między któremi odznaczyć wypada, jako najwięcej obecnie używane, **Żakiety do figury**, przybrane fantazyjnemi guzikami i passamanterją. 6—6 — 0,2651 —

MŁODY CZŁOWIEK,

obeznany z buchhalterją i znający języki: polski, niemiecki i francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia (rocznie lub miesięcznie). Offerty przyjmuje Redakcja tegoż pisma, pod lit. P. W. 2 2 — 10,905—

Chorym na oczy udziela się codziennie porada lekarska, z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 1 do 2 w południe w Ambulatorjum Kliniki ocznej, przy szpitalu Ś-go Ducha. 8—8 — 10,354 —

SKŁAD FUTER I KONFEKCJI FUTRZANEJ
Juljana Penkali

przy ulicy Senatorskiej Nr. 459, otrzymał wysłany za granicę do wygarbowania wielki transport **Popielic i Bielistek**; a ponieważ takowe wprost sprowadzone z Syberji nie przechodziły przez ręce kupców i komisantów futrzanych w Lipsku, tem samem cena ich jest niepraktykowanie nizka.

Blat Bielistek kosztuje rs. 6, 8 i 10 „
„ Popielic „ „ 7, 9 „ 12. „

Blat wystarcza na podszycie paletocika.

Tamże dostać można Salopę z lisów sybirskich pokrytą wierzchem jedwabnym z garniturem z Tumaków kamiennych od rs. 140. 6—6—10656—



WINOGRONA
KRAJOWE

Sprzedają się w Składach wyrobów Woskowych i Łojowych Karola Scholtze i Sp., przy ulicach Przejazd i Senatorskiej. 2—5 — 10,977



WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie, wyborowe,

otrzymuje regularnie Skład **Sowińskiego i Szulcą** dawniej **E. Koelichen,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
8 12 — 10,421 —



WINOGRONA

prawdziwe Badeńskie wyborowe w małych koszyczkach, oraz **Gruszki Tyrolskie,** otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego** i takowe poleca. 15—0 — 9967 —



OSTRYGI

Codzień świeże poleca

Handel Ant. Stępkowskiego

18—0—9966—



OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE

nadchodzą codziennie do Handlu Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet** w gmachu teatralnym.
18 0 — 9968

TEATR WIELKI.

Dziś: **Za i Przeciw, — Przezorna Mama** (po cenach Rozmaitości).— Jutro: **Ernani.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: . . . . .

— Dziś rano stopni ciepła 1,5R.; w południe 7,2 Wysokość barometru 758 mm. (opada).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 20 Października 1873 roku.

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62				
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11¼				
Austrjackie floreny w bilet. k. 66				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	30	94	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	20	92	70
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	—	92	85
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	15	88	45
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	75	78	—
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	97	50	96	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	158	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	155	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	94	50	—	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	72	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	142	—	141	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	114	—	113	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	125	—	124	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	104	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50		

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 131 1/9
Od Likwidacyjnych kop. 154 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 163 8/9
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 26 7/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 k. 10 rs. 109 k. 80
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 37 rs. 7 k. 35
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k 12½ rs. 87 k. 87½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20 sr. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano —.

— Wysokość na rz. Wiśle wody stóp 1 cali 2.

— Do dzisiejszego Kurjera dołącza się dla prenumeratorów w mieście Warszawy **Preiskurant** wyrobów z wełny sosnowej.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz Dodatek.)

W drukarni „Kurjera Warszawski“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 227.

Dnia 20 Października 1873 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 8 (20) Października 1873 roku.*

Naczelnik Wydziału Administracyjnego Zarząd XI Okręgu Kommunikacji

Podaje do wiadomości, że w Biurze Zarządu XI Okręgu Kommunikacji, odbyte zostaną w dniu 25 Października (6 Listopada) 1873 roku, o godz. 12-ej w południe, głośne **in minus** licytacje, a dnia 29 Października (10 Listopada) tegoż roku, również o godzinie 12-ej w południe przetargi, na dostawę w latach 1873, 1874, 1875 i 1876 zwiru i kamieni bez tłuczenia onych na szaber, do konserwacji i reparacji dróg bitych XI Okręgu Kommunikacji, w granicach gubernji Warszawskiej położonych, i podzielonych na 7 grup stanowiących 9 oddzielnych przedsiębierstw.

Ilość dostawy w powyższych latach obliczoną została na 20,096 saż. kub. kamieni i zwiru, wartość zaś na rs. 390,771.

Szczegółowe ogłoszenie, licytacji tych dotyczące, pomieszczone jest w Dziennikach Warszawskich, warunki zaś licytacyjne, wykazujące szczegółowo ilość dostaw i termina onych, mogą być przejrzane i kopiowane codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, w Zarządzie XI Okręgu Kommunikacji.

1—3 — 10,923 — **J. Stępiński.**

Kurator Szpitala Ś-go Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Października, o godzinie 11 zrana, w obrębie tegoż Szpitala, przy ulicy Książęcej Nr 1751, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż rzeczy wyszłych z użycia, a mianowicie: starej blachy żelaznej cynkowej, ołowianej, żelaza starego lanego i kutego, miedź, oraz rozmaitych sprzętów gospodarczych, szmat płóciennych i sukiennych, a także parowego apparatu aptecznego. —10,911—2—3

Ogłoszenie.

Rząd Gubernialny Warszawski

Podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 15 (27) Października r. b, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu w ciągu roku jednego, licząc od 1 Stycznia 1874 roku, do tegoż dnia 1875 roku.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem, i zacznie się od 14 kopiejek za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem Pana Prezydującego Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone Świadectwo Gildyjne 1-ej Gildy, albo deklaracja, że w razie nieutrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1-go Stycznia 1874 r., wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji Vadium w monecie, biletach kredytowych lub papierowych kredytowych Państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 500 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji, oznacza się godzina 12 w południe tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającymi deklaracje konkurentami, głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Sbarbu, w złożonych deklaracjach objawionych, i dla tego składający deklarację, winien osobiście, albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta, stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem, podpisać warunki licytacyjne w dowód, że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w Art. 17 Przepisów 16 Maja 1833 roku, albo ze skrobaniami i poprawkami pisane tylko liczbami nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podane bez gildyjnego świadectwa 1-ej gildy, lub bez deklaracji, że przed 1 Stycznia 1874 roku obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nielegalne, zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się, że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w czasie posiedzeń w sali deżurnej Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

(Podpisali): Za Vice-Gubernatora, Radca, **Wittmann.**
Za Radcę Wydziału, **Kulwiec.**
Za Referenta **M. Celiński.**

Wzór do deklaracji.

M. Warszawa, dnia 15 (27) Października 1873 r.

Wskutek obwieszczenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia . . . r. b., ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuję się rocznej, poczynając od 1-go stycznia 1874 r., do tegoż dnia 1875 r., dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu, za całodzienną żywność jednego aresztanta, zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną, po kop. . . (wyraźnie), poddając się wszystkim zobowiązaniom, w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome. Vadium rs. . . . . , (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji, przed 1-ym Stycznia 1874 roku, wykupić świadectwo gildyjne 1-ej gildy.

Vadium, w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę. 3—3 10,473 —

Ogłoszenie.

W Inżynierskim Zarządzie Nowogieorgiewskiej twierdzy, dnia 16 (28) Października 1873 roku, o god. 12-ej w południe, odbędzie się jednoterminowa stanowcza głośna licytacja z dopuszczeniem zapieczętowanych deklaracji, na wydzierżawienie przyrządu utrzymywanego własnym kosztem dzierżawcy, od dnia zawarcia z nim kontraktu, do 1-go stycznia 1883 roku, dwóch kranów przy Nowogieorgiewskim drutowym moście na rzece Narwi, dla opuszczania i podnoszenia masztów przy statkach pod tymże mostem przechodzących.

Przystępujący do licytacji powinien przedewszystkiem obejrzeć miejsca oddające się w dzierżawę dla urządzenia dwóch kranów po obu stronach drutowego mostu na rzece Narwi, które wskazane będą przez Inżynierski Zarząd Nowogieorgiewskiej twierdzy. Po zatwierdzeniu licytacji żadne deklaracje i pretensje co do niedogodności położenia miejsc dla kranów, przyjętemi nie będą.

Vadium do licytacji oznacza się w gotowiznie na rs. 60, po ukończeniu zaś licytacji, takowe przez utrzymującego się przy licytacji, winno być uzupełnionem do wysokości summy wyrównywającej półrocznej opłacie dzierżawy, stosownie do ceny rocznej, na licytacji najwyżej postąpionej. Deklaracje winny być składane w Inżynierskim Zarządzie twierdzy w dniu licytacji, na papierze stemplowym, ceny kop. 20, z dołączeniem vadium do rozpoczęcia licytacji, to jest do godziny 12 w południe, po godzinie zaś 12-tej nie będą przyjmowane.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Zarządzie Inżynierskim twierdzy Nowogieorgiewskiej, każdodziennie od god. 10-ej z rana do 3 ej po południu, oprócz dni świątecznych.

Naczelnik Zarządu, Inżynier, Pułkownik **Baumgarten.**
2—3 — 10,788 — Radca Dworu, **Osietrow.**

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu towarów żelaznych

ROBERTA ZIEGLER.

Ulica Długa, Hotel Niemiecki.
—10,895—2—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu, w wieku lat 14 do 16, z prowincji mają pierwszeństwo. Wiadomość w Handlu Win i Towarów Kolonialnych Antoniego Górskiego, róg ulic Podwala i Kapitulnej, Nr 9/498. 10,991—1—1

Francuz Rodowity,

znający język swój gruntownie, posiadający upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej do udzielania lekcji prywatnych, życzy sobie w godzinach wolnych od swych zajęć udzielać lekcje języka francuzkiego. Osoby interesowane zechcą nadsełać adresy swe do Redakcji niniejszego pisma pod lit. **B. Z.**
—10,629—2—3

OSOBY

zajmujące się **zawodem nauczycielskim** wszelkiej narodowości, posiadające muzykę i bez takowej, są do umieszczenia za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 8, dom Szmideckiego. —10,720—4—6

Potrzebny jest

UCZEŃ,

który skończył klassę 4-tą lub 5-tą, na wieś, o 5 mil od Warszawy, któryby obok zajęcia się przygotowaniem dzieci, chciał się w wolnych godzinach kształcić na gospodarza. — Także potrzebny jest **Ogrodnik,** któryby chciał się kosztem Właściciela, wykształcić w nauce pszczolarstwa na Czystem i na pewną liczbę lat zgodził się pełnić oba te obowiązki. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 5, w mieszkaniu W-nej Laudańskiej, codziennie od godz. 10 do 1, wyjąwszy Niedzieli. —10,903—2—3

OSOBA

młoda, dobrze wychowana, umiejąca szyć na maszynie i ręcznie, **życzy umieścić się** w domu porządnym na wsi lub w Warszawie, do wyręczenia panią, albo też do dozoru dzieci za mniejsze wynagrodzenie, byle mieć dobre uważanie. Ulica Marszałkowska Nr 65 mieszkania 8, na dole. —11041—1—6

OSOBA

z wyższem wykształceniem, urodzona we Francji, poszukuje parę godzin konwersacji francuzkiej. Wiadomość przy ulicy Mostowej, Nr domu 3, mieszkania 4, u Właściciela domu. —10,751—3—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Handlu Win i Korzeni, pracowity i moralnego prowadzenia. Wiadomość przy rogu ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 117/30. —10,701—3 3

NIEMKA,

dobra gospodyni miejska i wiejska, znająca się na praniu, poszukuje miejsca od 1 listopada r. b., oraz **Polka** młoda, znająca krawiecczyznę, umie czesać, zarządzać domem, i dozorować dzieci. Bliższa wiadomość ulica Królewska Nr 1, mieszkania 7. —11027 —

Potrzebne są

PANNY

do szycia sukien, okryć damskich i bielizny, za dobrem wynagrodzeniem.

NB. Tylko kompletnie uzdolnione osoby, kwalifikować się mogą.

Wiadomość w Bazarze Warszawskim,

Nr 4 Miodowa Nr 4,

1-ze piętro.

—11,037—1—3

Potrzebni są

COLPORTEROWIE I AGENCI

z zastawą i bez zastawy.

Wiadomość w **Składzie Herbaty** na Potkańskiem, wprost Niemieckiego Hotelu. 2—3 — 10,934 —

Plusieurs **Français et Françaises** désirent être placés en Russie, en qualité d'Instituteurs et d'Institutrices, de Gouverneurs et de Gouvernantes. S'adresser: **Bureau de Placements,** Faubourg de Cracovie, Nro 7, maison ci-devant Grodzicki. **Marie Dombrovska née de Gross.**
3—3—10,358—

Potrzebne są

P A N N Y

zaraz, do roboty sukien, okryć i salop, jako to podręczne i do nauki.—Także **przyjmują się wszelkie roboty** i wykonywają się pięknie i na czas. Ulica Nowy-Świat Nr 8 domu, w podwórzu, w nowej oficynie. **A. Barcicka.** —10,882—2 3

Do zarządu większego majątku w Lubelskiem, poszukuje się

RZĄDCY

z odpowiednią kwalifikacją, kawalera, z kaucją **3000 rs.** Bliższa wiadomość w hotelu Rrzymskim Nr. 1. —11042—1—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 4,000, do interesu bardzo korzystnego, już egzystującego z bardzo dobremi rezultatami. Osoby interesowane, raczą oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. A. —10,925—2—3

KAMERDYNER

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami, ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia. Interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 29, róg Marszałkowskiej, dom Przepiurki, mieszkania Nr 10, stróż Józef wskaże.
—10,815—3—3

Z dozwolenia Władzy Edukacyjnej przyjmuję

DZIEWCZYNKI

ze wszystkiem do nauki, na pensjonarki, lub też by uczęszczały do gimnazjum. Dozór i ciągła konwersacja obcych języków zapewnia się. Rynek Nowego-Miasta Nr 3 nowy. Dbając więcej o zaufanie Rodziców i o ilość uczennic, jak o korzyść osobistą, osoby interesowane, nawet mniej zamożne, znajdą warunki umowy bardzo dla nich dogodne. 2—3— 10,508 —

NAUCZYCIELKA

muzyki na fortepianie, pragnie udzielać lekcje na godziny, za małą opłatą. Wiadomość bliższa w Zakładzie sierot na Krakowskiem-Przedmieściu. —11,019—1—1

Ktoby sobie życzył pobierać

Lekcje języka Niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 51, na Krakowskie-Przedmieście, do sklepu. — Potrzebny jest również POKÓJ za lekcje języka niemieckiego.
—11,007—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ APTEKARSKI,

obeznany z czynnością koniecznie, do miasta Zduńskiej-Woli. Wiadomość można powziąść na ulicy Nowolipki, Nr 10 nowy, u Właścicielki domu. —11,002—1—3

LEŚNICZY,

z dobremi świadectwami, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Osoby interesowane, zechcą listy łaskawie adresować do W-go Majewskiego, Rządcy Dóbr Leśno, poczta Błonie, powiat Grodziski. —10,909—2—3

Ktoby miał

DZIEWCZYNKĘ

10-letnlą i życzyłby ją oddać do wspólnej nauki, gdzie nauczycielka Niemka, wysoko wykształcona, wykłada lekcje drugiej dziewczynce, niemieckiej familji, raczy nadesłać adres: ulica Bracka Nr 13, mieszkania 7, pomiędzy godz. 1 a 4. —10,902—2—3

Panna Służąca i Gospodyni,

potrzebne są na wieś, z dobremi świadectwami. Wiadomość udzieli stróż domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —10,885—2—3

Są do sprzedania Sążnie

cało-kubiczne, twarde, olszowe, suche, po cenie rubli sr. 13 za sążeń, z dostawą na miejsce; sprzedaż może być cząstkowa, tak jak poprzednich lat, przy ulicy Złotej Nr 13, a obecnie w kantorze J. C. Sommer. Ulica Rymarska Nr 12, w oficynie na 1-m piętrze.
—10,888—2—3

Kołnierz tumakowy duży,

z którego może być mufka i kołnierz dziś używanego, małego rozmiaru, do sprzedania, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 15, mieszkania 4. —11,012—1 3

Jest do sprzedania

AMERYKAN,

z jednej z najlepszych fabryk pochodzący, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 2 (982), u stróża Feliksa. —11,023—1—3

FLANELE białe i kolorowe, BARCHANY, PIKI różne i VELVETY,

po cenach znacznie zniżonych,

sprzedaje

BAZAR WASZAWSKI,

Nr 4 Miodowa Nr 4,

1-sze piętro.
—11,036—1—3

CEMENT Portlandzki Johnsona.
CEMENT Portlandzki pomorski.
CEGŁĘ Ogniotrwałą Ramsaya.

poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych.
1—0 — 11,040 —

Jest do sprzedania



KARETA PODWÓJNA,

zdatna do miasta i podróży, prawie nie używana, którą obejrzeć można w fabryce powozów p. Kryńskiego, ulica Trębacka Nr 9. —10,744—3—3

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, do gospodarstwa lub matkowania. Wiadomość: ulica Senatorska, dom W-go Bocka Nr 7, u stróża. —11,044—1—1

OGŁOSZENIE.

Ktoby miał do sprzedania młode drzewa: klony, wiązy, akacje, topole balsamiczne, lipy lub kasztany średniej grubości, od 2 do 3 cali w średnicy, w koronach wyformowane, zechce bezzwłocznie się zgłosić do Wydziału Inżynierskiego, przy Magistracie miasta Warszawy, w godzinach od 9 rano do 3 po południu, lub do naczelnika tegoż Wydziału Inżyniera Jodko, zamieszkałego na Sewerynowie, w domu Nr 2779, albo też do Inżyniera Włoczewskiego, zamieszkałego przy ulicy Smolnej Górnej Nr 5, celem zrobienia umowy. Nadmienia się przytem, że należność przypadająca, natychmiast wypłaconą będzie.
—10,837—3-3

Pracownia Sukien Damskich
TERESSY WOJNICKIEJ,

przeniesioną została z dniem 8 Października, na ulicę Ś-to Krzyzką, Nr 27 nowy, gdzie i nadal jak dotąd udzielają się **Lekcje Kroju** podług francuzkiej metody, oraz nabyć można linijek potrzebnych do tegoż kroju. **Panienki** tak ze wsi—jak z miasta, znajdą stałe pomieszczenie i opiekę.
—10,607—4—6

W domu pod Nrem 1335/21, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, są do nabycia

SKRZYPCE I ALTÓWKA,

w dobrym stanie, za cenę nader przystępną. Wiadomość u stróża tegoż domu.
—10,812—2—2

Podaje do wiadomości Szanownym Paniom, że już powróciłam do Warszawy i tak jak poprzednio **przyjmuję do roboty**: Suknie, Okrycia, Salopy i wszelkiego rodzaju roboty, za bardzo umiarkowaną cenę, oraz **udzielam Lekcji Kroju i Szycia na Maszynie.** Ulica Żórawia, domu Nr 4.—
A. SZNAGE.
—10,789—3 3

Jest do sprzedania:

Kompletna **Uprząż** angielska na parę koni, **Liberja** dla stangreta—letnia i zimowa na szopach, **Serwis** stołowy kompletny, na 24 osób.— Jest także do wynajęcia **Stajnia i Wozownia**. Ulica Smolna Nr 9, wiadomość u stróża. —10,755—3—3

Jest do sprzedania zaraz

KOLONJA,

mająca 15 morgów (chełmińskich), z zabudowaniami nowemi i ogrodem, 17 wiorst od Warszawy przy szosie Lubelskiej, we wsi Góraszka pod Wiązowną. Bliższą wiadomość powziąść można w dystrybucji p. Romana Böhm, obok bramy pocztowej na ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 632 lub w Góraszce, u miejscowego kowala Felauer. —10,648—2—3

W nowo-otworzonej Szwalni,

przy ulicy Leszno, pod Nrem 84 nowym, na 1-m piętrze od frontu, przyjmować się będą obstalunki: tak Męzkiej jako i Damskiej Bielizny, z własnego lub powierzonego mi materjału, które to roboty wykonywać się będą z całą akuratnością, w najkrótszym czasie. Tamże można dostać gotowej Bielizny Męzkiej i Kołnierzyków Damskich. Chociaż Pracownia moja założoną jest w odległej części miasta, mam jednak sumienne to przekonanie: że kupującym u mnie, dorożka sowicie się opłaci; gdyż Kundmani moi, w tej, że tak nazwę: wiejskiej zaciszy, znajdą dokładne wykończenie roboty, podług pierwszej mody i trwałość materjału, a ceny stosunkowo nadzwyczajnie nizkie.—O czem powiadamiając, polecam się względom Szanownej Publiczności. **L. Domaniewska.**
—10,867—2—10

MAJĄTEK ZIEMSKI

jest do sprzedania, albo wymiany na majątek mniejszy, dom w Warszawie lub summę hypoteczną, dobrze lokowaną. Bliższe szczegóły powziąść można w Hotelu Victoria 39, codzień do godziny 11 rano.
—10,846 4—4

W dniu 15 października r. b. zginął

Wyżeł,

rassy kurlandzkiej, biały, uszy i łata na grzbiecie ciemno-kasztanowate. Kto go przyprowadzi pod Nr 2 nowy, ulica Bielańska, Nr 12 mieszkania, lub da o nim wiadomość, otrzyma odpowiednią nagrodę. —11000—1—3

MAISON J. GILBERT DE PARIS,

Place verte et Rue Jasna, Nr 56/1402 B,
(En face de l'hôtel Maringe)

Nouveautés d'hiver en

CHAPEAUX

a partis 12 Rs. arg.

Robes, Manteaux, Lingeries etc, etc.

TROUSSEAUX COMPLETS

2-3 — 10,877 — Prix fixes et modéres.

Fabryka Tkanin Metalowych

i wszelkich wyrobów z drutu

Fryderyka Temler,

ulica Długa Nr 45 nowy,

Zawiadamia Szanownych Panów Posiadaczy młynów, iż na wielustronne żądanie zajęła się fabrykacją

Gazy metalowej

której zalety niniejszem wyszczególniam:

Gaza Jedwabna.

1) Po krótkim czasie użycia, staje się miękką i włóknistą, dziury zaklejają i rozrywają się, mąka tylko pomału przelatuje i przesiana niema równej gatunkowości.

2) Gaza jedwabna bywa często przez robactwo zniszczana, potrzebuje ciągłej reparacji i po krótkim czasie, zmiany na nową.

Gaza Metalowa.

1) Moja tkanina zachowuje ciągłą gładkość i równość otworów, przez co mąka równo się sieje (bentluje).

2) Moja Gaza Metalowa nie ulega robactwu, a politura, którą drutom nadaje, niedozwala im oksydować, a przezto długotrwałość jako i naturalna moc, którą moje tkaniny posiadają, przewyższają różnicę cen.

Także wyrabiają się wszelkie siatki na pytle do zubrowania i t. p. 5—6—9035—

KUCHNIE KIESZONKOWE

na nafcie, patentowane, za granicą we wszystkich gospodarstwach domowych zastosowane. Maszynki te służą do przyrządzenia w ciągu minut 10 kawy, herbaty, kotletów, befsztyka, oraz do gotowania **całych obiadów**, godzina paliwa, kosztuje 1 i pół kop. Są do nabycia w handlu

M. PERKOWSKIEGO

przy ulicy Bielańskiej w domu Zawiszy.
—8336—29 30

W MAGAZYNIE

Ubiorów Damskich

Jana Ostrowskiego,

przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 15 (478), w domu P. Schmejke, dawniej pana Kocha, mogą być przyjęte **Panny do nauki** krawiecczyzny Damskiej, oraz kroju tejże, ze wszystkiem, za cenę umówioną.—Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione w krawiecczyznie damskiej. —10,350—3—3

Nader smaczne, kruche, zdrowe i doskonale przechowujące się, a znane już w Warszawie ze swych wysokich przymiotów

KARTOFLE,

są do sprzedania, po cenie rs. 2 kop. 25 (dwa ruble kopiejek dwadzieścia pięć) korzec. Zamówienia przyjmują Sklepy Merkurego: 1) przy ulicy Podwal Nr 17; 2) przy Elektoralnej Nr 33; 3) przy Marszałkowskiej Nr 45; 4) przy Kruczej, na rogu Wspólnej, gdzie tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni, kupować je podług tej ceny mogą.

Po zamówieniu i złożeniu pieniędzy, zamawiający mieć je będzie odstawionemi do domu swego podług danego adresu prosto ze wsi w workach opieczętowanych, oryginalność tychże dowodzących, na wagę, licząc korzec po 270 (dwieście siedmdziesiąt) funtów, oprócz wagi worka. Odstawiane będą w ciągu kilku dni po zamówieniu. NB. Zamówienia mniejszego jak pięć korcy do jednego domu nie przyjmuje się.

3—10 — 10,781 —

Niniejszem mam honor Szanowną Publiczuość zawiadomić, iż sprzedaż

KOLOROWYCH PAPIERÓW

która dotychczas miała miejsce w domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 38, przezemnie zwiniętą i przeniesioną została do samej fabryki, znajdującej się w moim **własnym domu przy ulicy Nowo-Wiejskiej pod Nrem 13**. Korzystając z tej okoliczności, rekomenduję i nadal Szanownej Publiczności wszelkie wyroby mojej Fabryki i przyrzekam szybkie, i o ile możności tanie wykonywanie obstalunków. Nareszcie dla uniknienia wszelkich nieporozumień proszę zwracać uwagę na to, iż nadal wszystkie mojej Fabryki tyczące interesa kantorowe, a mianowicie **prezentacja wekslów jedynie w Kantorze mojej Fabryki,** przy Nowo wiejskiej pod Nrem 13, ułatwione być mogą. **M. Behaghel,** Właściciel Fabryki Kolorowych Papierów. 4—4 — 10,082 —



Drzewka Owocowe.

Zakład Ogrodniczy Franciszka **Willmana**, przy ulicy Chmielnej, za Zelazną Nr 1550 nowy 51, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jak lat poprzednich, z dniem 4 Października rozpoczął sprzedaż drzew owocowych, a mianowicie: Jabłonie, Grusze, Sliwy i Wiśnie, w odmianach najpraktyczniejszych dla naszego klimatu, niemniej dostać można Malin, Truskawek, Agrestu, Porzyczek wielko-owocowych, zwanych czereśniowe, Akacje białe, żółte najpraktyczniejsze do plecenia żywopłotów, akacje kuliste, agrest sztamowy. **Franciszek Willman.**

3—6—10,201 –

PRACOWNIA BIELIZNY

Eufemji Kowalskiej, egzystująca dotąd przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła Ś-go Ducha,—przeniesioną została na ulicę Nowy-Świat Nr 26 i jak dawniej, przyjmuje do roboty bieliznę damską i mężką, oraz obstalunki po cenach umiarkowanych—z czem poleca się Szanownej Publiczności;—tamże potrzebna jest Panna do maszyny i podręczna. —10727—2—3

Są do sprzedania:

dwa futra mężkie, paltoty zimowe, szlafroki: i inna garderoba mężka i bielizna, także maszyna ręczna do szycia; tamże potrzebną jest **Panna słażąca,** dobrze uzdatniona, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 7 domu, Nr 7 mieszkania od godz. 3-ej do 6-ej po południu.

–10706—3—3

OPERATORKA ODCISKÓW,

bawiąca czas niejaki w Warszawie, przyjmuje operacje takowych jeszcze przez dni dziesięć. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

—10,864—2—6 **K. BIELIŃSKA**

Z powodu skasowania Gorzelni, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

APARAT GORZELNIANY

miedziany, zupełnie nowy, z kotłem parowym i wszelkiemi potrzebnemi przyrządami i statkami, oraz kufami na przeszło 1000 wiader. Wiadomość na miejscu we wsi Szczaki, pod Tarczynem, przy szosie Radomskiej lub w Warszawie, Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 6, drugie piętro z frontu. —10736–3—3

Na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko Saskiego Placu, w sklepie obok siodlarza Stolzmana, odbywać się będzie do dnia 1-o Lipca r. b.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej norembergszczyzny, włóczek, skarpetek nicianych i wełnianych, oraz galanterji po cenach fabrycznych, tabacznych wyrobów i tytoniów, z rabatem biorącym na raz za rubla. Szafy sklepowe z kontuarem, wystawą sklepową, do sprzedania. Sklep zaś do odnajęcia. Piśmienne materjały i kajeta po bardzo zniżonej cenie. —10,564—4—6

BULJON ze ZWIERZYNY,

w tabliczkach, wyrobu Kleczkowskiego w Pinedze, nagrodzony medalem na wiedeńskiej wystawie, jako doskonały i ekonomiczny produkt w prowadzeniu domowej kuchni—oraz Ekstrakty ciekłe z kuropatw, w słoikach, zawsze do nabycia, w sklepie naprzeciwko Saskiego Placu, obok siodlarza Stolzmana.

—10663—2—6—

Kamienica,

w jaknajlepszym stanie, bez długów, **wartości 40,000 rsr. ostatniej ceny,** dająca 8% dochodu na czysto, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u Rządcy domu Nr 29, przy ulicy Grzybowskiej, zrana do 9 i pół, po południu od 5-tej. —10,875—2—3

Pracownia Sukien i wszelkich robót Damskich
Józefy Drągowskiej,

otwartą została z dniem 8 Października, na Nowym-Świecie, w domu W-go Doktora Estrejchera, pod Nrem 1316, 72 nowym, wchód przez bramę na dole, w prawej oficynie. Pracownia zaopatrzona jest w najświeższe żórnale i zapewnia Szanownym Damom wykonanie szybkie, sumienne i po cenach najumiarkowańszych. —10,896—2–3

Są do sprzedania:

Elki damskie pod salopę, Salopa jonatkowa, Kołnierz i Mufka skunksowe.

Wiadomość codziennie od godz. 9-ej rano do 5-ej popołudniu w mieszkaniu pod Nr 5, ulica Pańska Nr 26. —10721—3—3

Odlewy żelazne

spiżowe, mosiężne, cynkowe i z innych metali, wykonywa we **własnej odlewni podług swoich** jakoteż **nadsyłanych modeli**, lub **podług rysunków**, niżej podpisana fabryka której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 473 D, obok kościoła Ś-go Antoniego.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego i S-ki.)

13—0 – 9461 –

Powszechnie za doskonałą uznana

Massa Chemiczna do wywabiania plam,

wynalazku Kapitana **Huldman,** staje się co raz bardziej poszukiwaną i przeto takowa dla większej dogodności Szanownej Publiki, umieszczoną została we wszystkich składach aptecznych, i magazynach galanteryjnych, zkąd po równej cenie

kop. 50

za pudełko, tak jak w Składzie głównym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nabywać można. —7878—6—10



Fabryka Parasoli
ALEKSANDRA WOJNY,

w dziedzińcu domu przechodniego Roezlera, przygotowała wielki dobór **Parasoli deszczowych** po najumiarkowańszych cenach.

—10,181—3—8



Jest do sprzedania

KOŃ GNIADY,

lat 9, doskonale wyjeżdżony pod wierzch i zdatny do zaprzęgu. Wiadomość powziąść można w Sztabie 2 Grenadierskiej Dywizji, na Nowym-Świecie, w domu Zarządu Wojskowego. —10,836—3—4



SZEŚĆ KONI młodych,

zaprzęgowych, między tymi dwa prawdziwe rysaki, są do sprzedania. Obejrzeć i o cenę ich umówić się można w Hotelu Polskim, Nr mieszkania 38. 10,714—3—3

FABRYKA

wyrobów ślusarskich i mechanicznych, oraz wszelkich wag decymalnych, centymalnych i stołowych ulepszonego systemu F. ZGLINICKIEGO i SPÓŁKI. Ulica Złota Nr 12 nowy.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interessowane, że zakład mój wyrobów ślusarskich, istniejący dawniej przy ulicy Nowy-Świat, przeniosłem na ulicę Złotą, jak wyżej wskazano, a rozwinąwszy go na większą skalę, jestem w możności podejmować się jak największych robót w zakresie mojej specjalności, i wykonywać takowe w jak najkrótszym czasie, a mianowicie:

Z oddziału wyrobów ślusarskich: wszelkie **okucia** okien i drzwi do domów, pałaców, jakoteż Żelazne drzwi, okna, balustrady, piorunochrony, Kraty zwyczajne i ozdobne, bramy żelazne kute i jak najozdobniej przybrane.

Z oddziału wag: Fabryka wykonywa wagi różnych wielkości tak **decymalne** jak i **stołowe**, których posiada znaczny zapas; te ostatnie w małej ilości dotąd w kraju wyrabiane zwróciły na siebie szczególną uwagę publiczności, swoją dokładnością, wynikającą z ulepszonego belkowego systemu, rozkładu ciężaru. Wagi **centymalne, belkowe i aptekarskie** na zamówienia wykonywają się.

Z oddziału mechanicznego należą tu: **maszynki** do plombowania **prasy i praski** różnej wielkości, **sztance, szyldy sztancowane** dla Towarzystw ubezpieczeń od ognia tutejszych ni zagranicznych, oraz wszelkie **maszyny** i **maszynki** wykonywam ze ścisłą dokładnością, reparacje jako też nowe obstalunki wykonywa fabryka stosownie do życzenia interessantów.

Przytem mam zaszczyt nadmienić, że wszelkich starań dokładam, aby wyroby fabryki mojej odznaczały się **dokładnością, taniością i elegancją**.

Zwiedziwszy Wystawę Świata w Wiedniu, pilnie śledząc potrzeby przemysłu mechanicznego i ślusarskiego, nie pomijam żadnego ulepszenia bez zastosowania go w wyrobach mojej fabryki. **Modele** i objaśniające rysunki na żądanie interesantów każdej chwili okazywane są w fabryce.

Pojmując własny interes i potrzeby ogółu, ceny na wyroby mojej fabryki pokładłem możliwie umiarkowane.

Obstalunki z Cesarstwa, jakoteż i Królestwa pod adresem fabryki nadsyłane, w jak najkrótszym czasie będą ekspedjowane; ceny i wszelkie informacje, fabryka za nadesłaniem marki pocztowej, jak najśpieszniej uskutecznia.—**FELIKS ZGLINICKI** Majster ślusarski, b. Mechanik Banku Polskiego. 5—6 9183 —

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od PP. **Henckel et Seck**; przeto wszelkie obstalunki **tylko za naszem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni, i inne przyrządy i przybory dla zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów; działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Kraft & Kuksz,

3 0 8826 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Nowy-Świat, wprost Święto-Krzyzkiej, tuż obok sklepu W. Łapińskiego.

SKLEP MĄKI I KASZY

produkcji tutejszej i zagranicznej

otrzymał świeże transporty z zagranicy:

Mąki prawdziwej banackiej.
Kaszy w różnych gatunkach.
Polenty i mąki kukurydzowej.
Makaronów prawdziwych włoskich.
Opłatków wiedeńskich wybornych, używanych przy wypieku ciastek, które to przedmioty, **jak również wszelkie artykuły potrzeb śpiżarnianych gospodarstwa domowego**, Szanownej publiczności **po cenach najtańszych**, poleca. 1—3 — 11,008 —

Nowy-Świat, wprost Święto-Krzyzkiej, tuż obok Sklepu W-go Łapińskiego.

KAPELUSZE AKSAMITNE

po rs. 6.

Dostać można w Bazarze

Spółki Połączonej Pracy Kobiet:

kapeluszy najnowszych fasonów:—Aksamitnych prawdziwych, poczynając od rs. 6. Filcowych, strojnie przybranych od rs. 2,— oprócz tego, przygotowany tam jest wielki asortiment, prześlicznych garniturów bielizny damskiej, jako to: kołnierzyków i mankietów, czepeczków, kaftaników, koszul nocnych i dziennych, od cen najniższych do stosunkowo wysokich, — również znajduje się znaczny zapas bielizny mezkiej, krawatów rozmaitego fasonu, szalików i kryz damskich nowej formy. Spółka ma nadzieję, iż każdy z kupujących, ceny tych wszystkich przedmiotów znajdzie o wiele niższemi od cen gdzieindziej praktykowanych. — Obstalunki wszelkiego rodzaju tak sukien, jak bielizny i strojów, jak i dawniej Zakład Spółki przyjmuje i uskutecznia najakuratniej; — oraz udziela naukę rzemiosł i buchalterji 3 razy tygodniowo, osobom płci żeńskiej, pragnącym się uczyć takowych.—O warunkach dowiedzieć się można w kantorze Spółki przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28. —11034—1—3

ZAKŁAD GOTOWYCH

UBIORÓW MĘZKICH

przy ulicy Przejazd Nr 3/652, pierwsze piętro, poleca **ubiory zimowe** jako to: **Palta watowe** ze świeżego i modnego materjału **po Rs. 22. Garnitury po Rs. 23. Spodnie po Rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstalunki** tak z swoich jako i powierzonych materjałów i wykonywa z wszelką akuratnością, po cenach najprzystępniejszych. Z szacunkiem,

FELIKS DOBROWOLSKI.

—9904—10—10

OGRÓD

owocowo-warzywny

w Prado, zwany Ohma, jest do wydzierżawienia od dnia 1-go lutego 1874 roku, na lat kilka lub dłużej. Tamże dworek, składający się z 4-ch pokoi i kuchni, w którym znajdują się piece, zdatny i na lokal zimowy, do najęcia w każdym czasie. Bliższa wiadomość w księgarni S. Orgelbranda Synów ulica Bednarska, Nr 20 nowy. —11014—1—3

Poszukują się **Domy w dzierżawę** od 1000 do 4000 rs. dochodu rocznego, którą to summę Dzierżawca obowiązuje się wypłacić. Również przyjąłby na siebie obowiązek zarządu domu, w zastępstwie właściciela, za złożeniem kaucji. Interesowani raczą swój adres zostawić w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. —11059 1—3

Maszyna do szycia

bielizny i krawieccczyzny

systemu Weelera i Wilsona, mało używana, ze wszelkiemi przyrządami, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Nowolipie pod Nr 10, mieszkania Nr 6. —11018—

2000 rs.

potrzebne są na

DOBRA ZIEMSKIE

1-szy Nr po Towarz. Kred.—Mający chęć udzielenia tej pożyczki, raczą zgłosić się na ulicę Chłodną Nr 18, między godziną 1 a 2, do restauratora. —11028—1—3

DERY ZIMOWE

WĘGIERSKIE

dla koni, para od rs. 6 do 16.

Nadszedł transport do fabryki Rymarskiej **T. Brandstetera**, w gmachu Resursy Obywatelskiej. Krakowskie - Przedmieście Nr 369. | 10,832—2—3

Są do sprzedania 2 Konie,

białej maści, parzyste, rosłe, mogące służyć dla pp. garbarzy, piwowarów, jakoteż dla jakiej innej fabryki lub do omnibusa, i **wóz** na parę koni, zupełnie nowy. Wiadomość powziąść można za rogatką Wolską u właściciela domu, Nr 24 nowy. —11024—1 2

W domu pod Nr 9, przy ulicy Chmielnej, w bliskości Nowego-Światn, **przyjmuje się do szycia na maszynie** wszelkiego rodzaju bielizna i krawieccczyzna,—które to roboty wykonywają się z całą sumiennością, po cenach możebnie najniższych—z czem poleca się względom i protekcji Szanownej Publiczności· —10962—1—14

Idąc ulicą Dziką, przez dom przechodni dawniej Cohna teraz Łabęckiego, na Nalewki ku Ś-to Jerskiej, zgubiono

Szarfę czarną jedwabną,

z frendzlami. — Osoba, która ją zgubiła, za nią odpowiada, uprasza więc łaskawego znalazcę, o oddanie na Leszno pod Nr 52 nowy. Stróż wskaże. —11011—1—1

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

rypsem krytych, fasonu najświeższego, drzewo całkiem kryte, można nabyć za cenę bardzo nizką. Ulica Bracka Nr 13, jeden dom przed Aleją Jerozolimską, u Tapicera **L. BRENERT.** —10,936—2—3

Za rsr. 170, do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, t. j.: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół (szabowane), kryte rypsem ponsowym. Nowy-Świat Nr 44 nowy, u Tapicera. Tamże są dwa garnitury znacznie tańsze do sprzedania. —10,872—2—3

Do sprzedania **Garnitur Mebli mahoniowych**, rypsem kryty, masiv, szabowany, składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6 Krzeseł, Stół przed kanapę, szezląg skórą pokryty, oraz różne domowe meble. Ulica Sienna, Nr 2 nowy, stróż wskaże. —10,667—

Stół marmurowy,

z blatem bardzo grubym, pięknie obrobionym, z marmuru włoskiego, na podstawie żelaznej, mogący służyć do Cukierni lub innego zakładu, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w Aptece, Krakowskie-Przedmieście, Nr 22 nowy, wprost ulicy Hr. Berga. —10,897—2—3

Z powodu nieprzewidzianego, są do sprzedania następujące przedmioty: **Kanapa, Stół** przed Kanapę, i **sześć Krzeseł** palisandrowe, świeżo przez tapicera włosem wyściełane i zielonym adamaszkiem pokryte, i takaż **Kozeta, Zegar landszaftowy, Dwie wystawki sklepowe**. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 nowy (dom zwany Potkańskie) w środkowej sieni, wprost Hotelu Niemieckiego, na 3-ciem piętrze od frontu, wprost schodów. 4—0 9283 —

Jest do sprzedania



Garnitur MEBLI

orzechowych, t. j.: kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Senatorska Nr 20 nowy, u Tapicera. —10,790—3—3



Pozostawiony jest do sprzedania, w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy



Fortepian mahoniowy,

prawie nowy, z fabryki Kralla i Seidlera o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, i 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, używany, prawie o 7-miu oktawach, z pół-blatem i szprejcami, krótkiego fasonu, w najlepszym stanie za rsr. 135. Także Fortepian mahoniowy, używany, o $6\frac{1}{2}$ oktawach, w dobrym stanie, za rs. 80. Paki do Fortepianów i Pianin są do sprzedania, po przystępnych cenach. —11038—1—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, fabryki Bucholtza, o pół-siodmej oktawy, sztabą i szprejcami, w zupełnie dobrym stanie. Ulica Elektoralna, Nr 37 n. drugie piętro. —11043—

Fabryka Fortepianów

ROBERTA ZIRKWITZ,

przy ulicy Wierzbowej Nr 3 nowy.

Poleca się doborem PIANIN palisandrowych koncertowych, najnowszego fasonu, Fortepianów używanych, zupełnie wyrestaurowanych, przyjmuje reperacje fortepianów, fisharmonji, także i strojenia. Korrektor fortepianów przy Teatrach Warszawskich,

—10,665—3—3 **Robert Zirkwitz.**

FORTEPIAN

prawie nowy, fabryki Krala i Sejdlera, o 7-u oktawach, jest do wynajęcia za umiarkowaną cenę.—Wiadomość na ulicy Ordynackiej, Nr 6, w lokalu pod Nr 13. —10712—3—3

Jest do odnajęcia na sześć miesięcy

Mieszkanie umeblowane

an Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 28 nowym, na pierwszem piętrze, składające się z siedmiu pokoi, kuchni, pokoju dla służących, stajni i wozowni.—Wiadomość na miejscu, codzień od godziny 10-ej rano, do 1-ej w południe. —10707—3—3

JEST

Pokój

ze wspólnym wchodem, przy porządnej familji, z całodziennem życiem, z usługą i może być z meblami. Żądające Osoby, mogą się zgłosić do Dystrybucji pana Gajewskiego, na rogu ulicy Widok i Brackiej. —10,917—2 3

LOKAL

wspólny, przy osobie familijnej, złożony z salonu i pokoju sypialnego, z opałem i usługą za rs. 6 **miesięcznie, dla emeryta lub kawalera, urzędnika,** jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 32, mieszkania Nr 31. —11025—1—3

W domu Nr 17, w Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia zaraz

S K L E P

Pokój na 1-m piętrze od frontu, duży i widny, z usługą i stołem na żądanie, oraz **Stajnia i Wozownia** na składy lub konie. Wiadomość u Właścicielki, z bramy na lewo, Nr 3 mieszkania, 1-sze piętro. —10,953—2—2

Sklep Wędlin

do odstąpienia w każdym czasie, z wszelkiemi narzędziami do tego potrzebnemi—z warsztatem i mieszkaniem, z dwiema piwnicami, oraz z 3-ma komórkami na drzewo,—tenże Skład egzystuje od lat kilku i jest jako renomowany, na Nowem-Mieście pod Nrem 13 polic., 335 hip. Wiadomość na miejscu. —10711—3—3

Ktoby miał do sprzedania



FORTEPJAN

używany, w dobrym stanie, krótkiego fasonu, w cenie rs. 200, niech się zgłosi na ulicę Królewską, Nr 39, mieszkania 21, od godziny 2-giej do 6-tej. Tamże potrzebną jest **Francuzka** do konwersacji. —11,017—1—2

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz z mieszkaniem

Sklep Wiktuałów.

z dystrybucją i norymberszczyzną, przy ulicy Ś-to Jerskiej, Nr nowy 4, obok fabryki Ewansa. —10,907—2—3

Otworzywszy przy rogu ulic Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 109,

KAWIARNIĘ,

mam zaszczyt polecić takową łaskawym względom Szanownej Publiczności, a jedynym moim obowiązkiem będzie zadowolić Jej gust i wymagania.—**A. F.** —10,767—3—3

DWIE PIWNICE

duże, suche i widne, przy Placu Resursy Kupieckiej, są do wynajęcia w Każdym czasie. Bliższa wiadomość w Głównym Składzie wyrobów Tabacznych J. Rosenbluma, ulica Senatorska Nr 471 lit. B. —10,126—9—0

Do wynajęcia każdego czasu

Stajnia i Wozownia,

w domu Nr 149 na Pradze, obok kolei St. Peterburskiej. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika.

6—6 — 10,531 —

Do wynajęcia w każdym czasie obszerne

PIWNICE.

Przy ulicy Danielewiczowskiej, pod Nrem 619/20. Wiadomość u Rządcy domu. —10,964—2—3

Obwieszczenie.

Przeszłej nocy, to jest ze środy na czwartek, czyli z dnia 15 na 16 października r. b., ze stajni przez odbicie zamków przez niewiadomych złoczyńców, skradzioną została para koni.

1. Gniady z garbatym nosem, gwiazdką na łysinie, lat 9.

2. Gniady, bez odmiany, lat 8 dobre Mierzyny, które złodziej ubrał w chomonta krakowskie i z temi skradł konie.—Wzywam każdego, ktoby mógł takowe wyśledzić i przyaresztować, aby o tem dał wiadomość do wójta Brudno, w powiecie Warszawskim, na Nową Pragę, a po ich odzyskaniu otrzyma nagrody zaraz rs. 30. —11004—[illegible]—3

ZNALEZIONĄ PONSZĘ CZARNĄ,

na ulicy Elektoralnej, za udowodnieniem odebrać można, u służącego Dr. Świe[illegible]ckiego, ulica Przechodnia Nr 6. —11,020—1—1

W dniu 2 (14) b. m., na Sierniewiekiej stacji, zgubiono

ZŁOTĄ BRANSOLETĘ,

grubości palca, z trzema perełkami, z małymi brylantami na około, z napisem wewnątrz: „Halahalnia 11 Juni 1863." Łaskawy znalazca raczy takową odnieść do mieszkania Gubernatora Warszawskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Namiestnikowskim, za wynagrodzeniem. —10,860—3—3

Portmonetka.

W dniu wczorajszym zgubiono portmonetkę, w której znajdowały się dwa bileta po 3 ruble i dwa po 1 rublu i kupon na 60 kop. Trzy rewersa małe i bilet na loterję Nr 5019. Znalazca raczy złożyć takową w redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą połowy tych pieniędzy. —11003—

W sobotę dnia 18 b. m. w południe, przechodząc przez pocztę ku Saskiemu Ogrodowi, lub w samym ogrodzie, osoba niezamożna zgubiła

Portmonetkę z fotografją

mężczyzny na okładce, stanowiącą pamiątkę; w środku znajdował się papierek 5-rublowy i sztuka 5 kopiejkowa. Uczciwy znalazca raczy zwrócić do redakcji Kurjera, za nagrodą gdy takowej życzyć będzie. —11022—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 573 (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek.)